

HISTORIA OŚWIATY W SZUMSKU

NA TLE KRONIKI MIASTECZKA

Szumsk 2019

Książka powstała z inicjatywy brata Zakonu Franciszkańskiego - Czesława Kriżanowskiego.

REDAKCJA, OPRACOWANIE TEKSTU, WYBÓR ZDJĘĆ

Leokadia Żukowska

KOREKTA

Czesława Błażewicz

PROJEKT OKŁADKI, SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE

Aneta Wojciechowska

ZDJĘCIA NA OKŁADCE I W ROZDZIAŁACH

Archiwum Szkoły Podstawowej w Szumsku

WYDAWCA

Wydawnictwo Grafanet
05-300 Mińsk Mazowiecki
ul. Tartaczna 31
tel. 606 95 66 55
email: studio@grafanet.pl
www.grafanet.pl

DRUK: Zakłady Graficzne Taurus Roszkowscy Sp. z o.o.

NAKŁAD: 200 egz.

© Szkoła Podstawowa w Szumsku, Litwa

Wszelkie prawa zastrzeżone. Reprodukowanie, kodowanie w urządzeniach przetwarzania danych, odtwarzanie w jakiegokolwiek formie oraz wykorzystywanie w wystąpieniach publicznych - również częściowe - tylko za wyłącznym zezwoleniem właściciela praw autorskich.

ISBN: 978-83-929738-1-2

SPIS TREŚCI

Rozdział I

GDZIE JEST TEN SZUMSK?	7
Szkoła Podstawowa w Szumsku.....	9
Kościół św. Michała Archanioła.....	10
Freski iluzoryczne.....	11
Park Aniołów.....	12
Trzy krzyże.....	13
Szumski dworek.....	13
Szpital Opiekuńczo – Pielęgnacyjny w Szumsku.....	15
Centrum Wielofunkcyjne.....	16
Błogosławiona Maria Rajmunda (Anna) Kukołowicz.....	17

Rozdział II

OŚWIATA W SZUMSKU	19
Chronologia zmian strukturalnych szkoły, Promocje.....	21
Dyrektorzy szkoły, Wicedyrektorzy.....	22
Marian Wolski a Szumsk.....	22
Dwuklasowa Publiczna Szkoła Powszechna.....	23
Kadra pedagogiczna w latach 1921 - 1939.....	23
Sztandar szkoły.....	24
Nowy budynek szkolny w latach 1937-1939.....	29
Dzieje szkoły w latach 1939 – 1944.....	31
Kadra pedagogiczna w latach 1939 – 1944.....	34
Szkoła powojenna.....	34
Kadra pedagogiczna w latach 1945 – 1949.....	34
Dzieje szkoły i jej rozwój w latach 1950 - 1960.....	35
Kadra pedagogiczna w latach 1950 – 1959.....	35
Stroniczka historii ze wspomnieniami nauczycieli <i>Zofia Sobol, Władysława Szczerbuk, Maria Szwabowicz</i>	37
Stroniczka historii ze wspomnieniami nauczycieli <i>Dyrektor szkoły Jadwiga Sidorewicz</i>	40
Stroniczka historii ze wspomnieniami nauczycieli <i>Anna Mikulska</i>	43

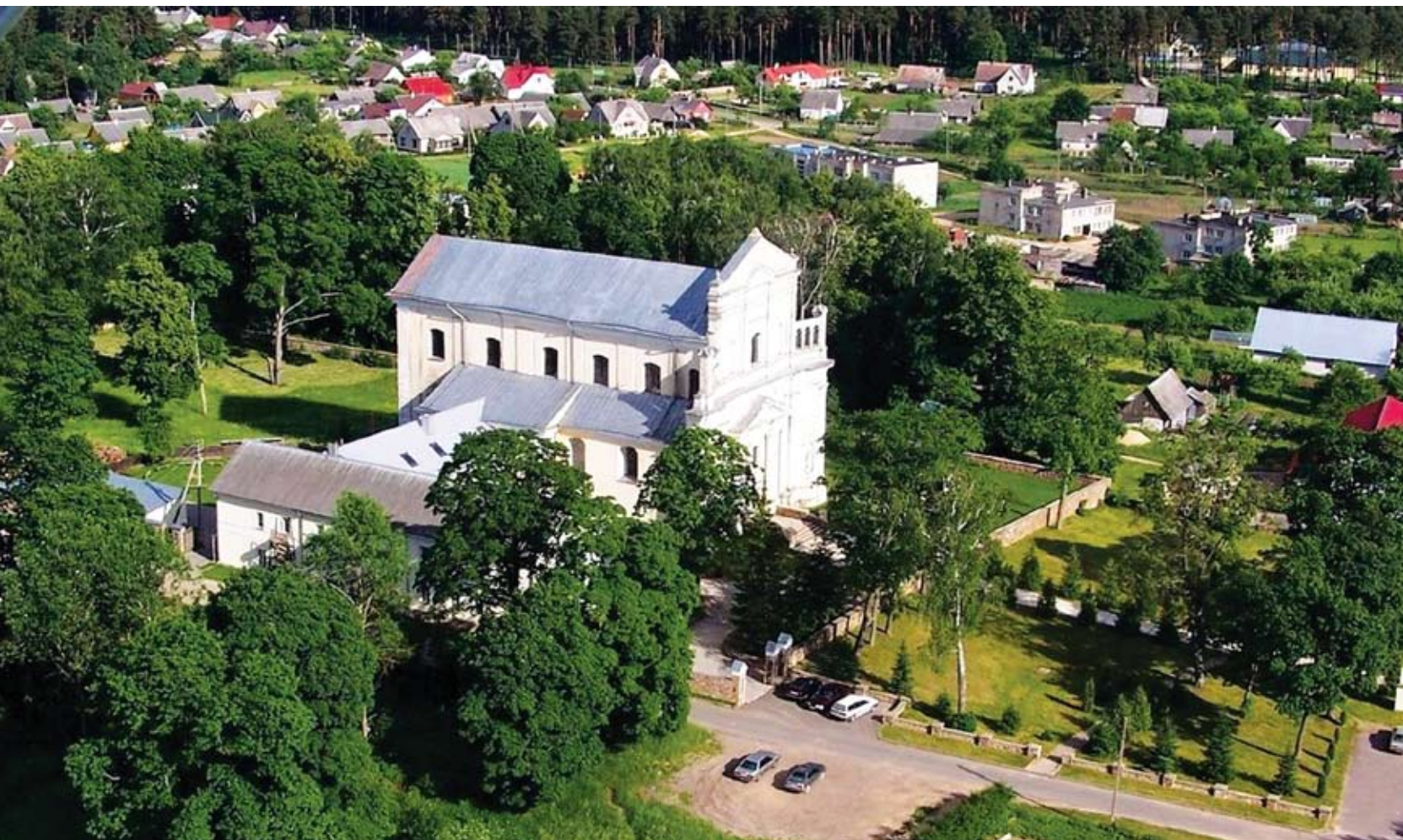
Kadra pedagogiczna w latach 1960 – 1969.....	44
Stroniczka historii ze wspomnieniami nauczycieli <i>Józef Zienkiewicz</i>	44
Pierwsze sukcesy w sporcie.....	45
Turyzm.....	49
Gra wojskowo – sportowa „Zarnica”.....	52
Sport w szkole dzisiaj.....	53
Uczestniczymy w Parafiadzie.....	56
Szkoła wieczorowa. Lata 1957 - 1989.....	57
Kadra pedagogiczna w latach 1970 – 1979.....	58
Stroniczka historii ze wspomnieniami nauczycieli <i>Wiktoria Kazimiera Żołnierowicz</i>	59
Kadra pedagogiczna w latach 1980 – 1989.....	60
Dyrektor szkoły Janina Zienkiewicz.....	62
Uroczyste wyświęcenie szkoły.....	63
Razem z Kościołem.....	65
Kadra pedagogiczna w latach 1990 – 1999.....	66
Stroniczka historii <i>„Cichy, głośny ślub” Zygmunta Wolskiego</i>	67
Kadra pedagogiczna w latach 2000 – 2009.....	68
Autobus szkolny.....	69
Otoczenie szkoły.....	70
Świetne wyposażenie szkoły.....	72
Remonty, renowacje.....	72
Nasi Dobroczyńcy.....	73
Kadra pedagogiczna od 2010 roku.....	74

Rozdział III

ŻYCIE SZKOŁY	77
Życie kulturalne szkoły.....	78
Twórczość amatorska nauczycieli w czasach sowieckich.....	80
Stroniczka historii ze wspomnień nauczycieli <i>Zespół „Szumianka”</i>	80
Szkolne apele, imprezy okolicznościowe.....	82
Zabawa karnawałowa.....	88
Wycieczki.....	98

*„Ojczyznę kocha się nie dlatego,
że wielka,
ale dlatego, że własna”.*

Seneka Młodszy



Miasteczko Szumsk z „lotu ptaka”. 2017 r.

Rozdział I
GDZIE JEST TEN SZUMSK?

Szumsk (lit. Šumskas) - miasteczko na Litwie na Wileńszczyźnie. Ludność – ponad 900 osób. Znajduje się na wschód od Wilna, niedaleko granicy państwowej z Białorusią, przy starym i historycznym gościńcu zwanym Czarnym Traktem.



Nr. 1. Miasteczko Szumsk na mapie Litwy.

Leży w odległości 32 km od Wilna i ma z nim doskonałe połączenie autostradą. Szumsk jest bardzo interesującym pod względem krajoznawczym. To prawda, niesądzone mu było w ciągu wieków stać się kiedykolwiek większym miasteczkiem. Ostatnio nie jest



Nr. 2. Szumsk, widok od strony kościoła. 2016 r.

nawet ośrodkiem gminy. Po reformie administracyjnej miejscowa władza - ośrodek starostwa - przeniósł się, do Kowalczuk, oddalonych od Szumaska o 5 kilometrów, ale może właśnie taki los czyni go bardziej interesującym. Dziś Szumsk interesujący jest pamięcią historyczną, śladami i ocalałymi obiektami minionych dziejów, malowniczym krajobrazem, ale też przede wszystkim jednak ludźmi, którzy tu żyją, pracują, wychowują dzieci, pamiętają o byłej świetności Szumaska i dokładają wiele starań, by ta przeszłość nie poszła w zapomnienie.

SZKOŁA PODSTAWOWA W SZUMSKU

Wjeżdżając do miasteczka, widzimy po lewej stronie parterowy budynek, w którym znajduje się Szumaska Szkoła Podstawowa. Chociaż budynek szkolny nie jest zabytkiem architektonicznym, dla mieszkańców osiedla jest ważną placówką, posiadającą żywą historię pokoleń.



Nr. 4. Szkoła Podstawowa w Szumsku. 2017 r.



Nr. 3. Szumsk, ul. Wileńska. 2018 r.

KOŚCIÓŁ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

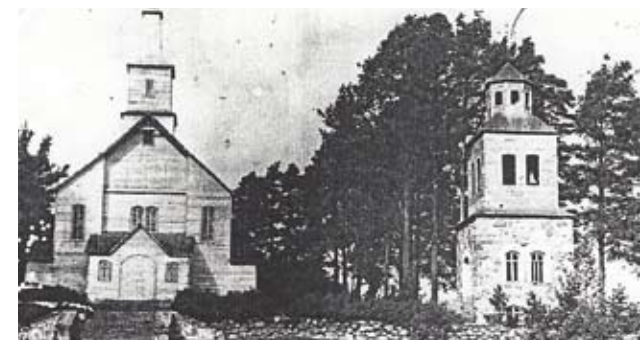
Szumsk jest jednym z nielicznych miasteczek Wi-leńszczyzny, które może szczycić się bogatą historią i pozostałymi z owych dawnych czasów zabytkami architektury. Jeden z nich widzimy już po wjeździe do miasteczka z lewej strony - zespół budynków kościelnych.

Obecny murowany kościół wzniesiono w latach 1767-1789. W 1789 roku kościół poświęcono pod wezwaniem św. Michała Archanioła. W latach 1837-1839

w miejscu starego, drewnianego klasztoru, wybudowano klasztor murowany, nieco później dzwonnice i bramę świątyni. Kościół jest zbudowany w stylu późnego baroku, w formie prostokąta. W kamiennej bramie znajduje się dzwonnica. Murowane kapliczki na przykościelnym terenie są rzadkimi okazami zanikającego już rodzaju architektury.

Pierwszy drewniany kościół ufundowali w 1696 r. właściciele dworu – Michał i Halszka Szumscy, a w 1705 r. osadzili tu dominikanów. Po Powstaniu Styczniowym kościół przerobiono w cerkiew. W roku 1908 na ziemię

podarowaną przez E. Komarową przeniesiono drewniany kościół z Ławaryszek, który w 1937 r. oddano do parafii w Dubniskach (obecnie Białoruś). Dzisiaj na tym miejscu pozostała tylko dzwonnica. (zd. Nr. 7)



Nr. 6. Drewniany kościół, znajdujący się dziś na Białorusi. 1936 r.



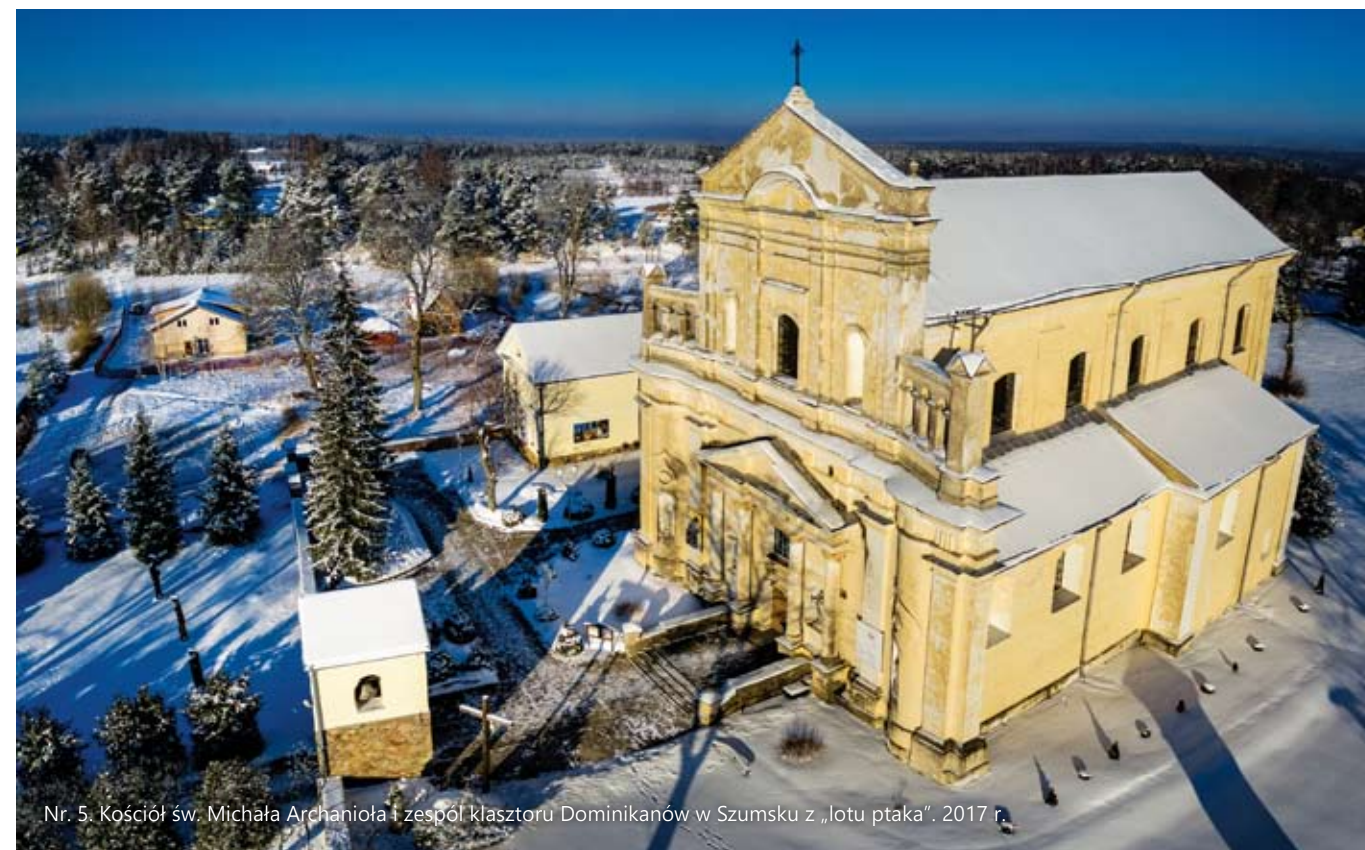
Nr. 7. Dzwonnica, która niegdyś 1936 r. stała obok drewnianego kościoła. 2016 r.



Nr. 8. Kościół św. Michała Archanioła w Szumsku z „lotu ptaka”.



Nr. 9. Kościół i były klasztor od strony frontalnej. 2016 r.



Nr. 5. Kościół św. Michała Archanioła i zespół klasztoru Dominikanów w Szumsku z „lotu ptaka”. 2017 r.

FRESKI ILUZORYCZNE

W kościele szumskim w 2012 r. odkryto unikatowe malowidła na ścianie głównego ołtarza. Freski - to autentyczny ołtarz, który został namalowany w chwili wybudowania kościoła. Zniszczeń dokonał czas. Każdy nawet najdrobniejszy remont nie zawsze służył zachowaniu autentyczności kościoła. Eksperti wskazali, że freski iluzoryczne posiadają wyjątkową wartość historyczną i artystyczną, są rzadko spotykanym zjawiskiem w litewskiej architekturze sakralnej. Gdyby nie przypadek i aktywna działalność księdza parafii Mirosława Grabowskiego, być może do dnia dzisiejszego nie wiedzielibyśmy, jakie tajemnice kryją w sobie mury naszej świątyni.

PARK ANIOŁÓW

Anioły są postaćmi, pasterzami, sługami, obserwatorami i świętymi jednocześnie. Dla człowieka anioł jest nadzieją i poczuciem bezpieczeństwa, przyjacielem w postaci duchowej. Jest w tym imieniu zawarta nadzieja i poczucie bezpieczeństwa: nie jestem sam!



Nr. 10. Drewniane Anioły przy kościele w Szumsku. 2012 r.

Rzeźby aniołów przy kościele pojawiły się w 2012 r. w ramach projektu rzemiosł ludowych pod kierownictwem Silvy Krivickienė, przewodniczącej społeczności szumskiej. W warsztatach twórczych wzięli udział rzeźbiarze ludowi z różnych miejscowości Litwy: Julijonas Gridziūška z Olan (lit. Alionis), Kęstutis Ašmiaga z Rostynian, Pranas Petronis z Wilna i Rimantas Zinkevičius z Wiłkomierza (lit. Ukmergė). Miejmy nadzieję, że w przyszłości do parku będą przybywać i zostawać tu na zawsze postacie aniołów różnego autorstwa.



Nr. 11. Drewniany Anioł Stróż. 2012 r.



Nr. 12. Drewniane Anioły Stróże. 2012 r.

TRZY KRZYŻE

W roku 1996 uroczystie obchodzono 300-lecie założenia kościoła. Z tej okazji na wzgórzu ustawiono trzy krzyże, które są widoczne z daleka. Na Górze Trzech Krzyży zostały poświęcone pierwsze symbole „Camino Lituano”, skąd właśnie w 2002 r. odjeżdżali harcerze WHM i uczestnicy pielgrzymki rowerowej na Szlak św. Jakuba Apostoła. Właśnie tu, w 2006 r. odbyło się poświęcenie dużej muszli na marmurowym słupie przywiezionej przez ks. Dariusza z Santiago de Compostela. Motyw muszli jest symbolem szlaku św. Jakuba i pielgrzymowania, wędrówki z domu do Domu.



Nr. 13. Szumskie Trzy Krzyże. 2015 r.



Nr. 14. Panorama miasteczka (widok od kościoła). 2015 r.

SZUMSKI DWOREK

1,5 km od miasteczka Szumsk, stoi na wzgórku murowany klasycystyczny dworek, który został zbudowany na początku XIX wieku. Dworek parterowy jest budową murowaną, otynkowaną, założoną na planie prostokąta o dość wysokich fundamentach. Zachowały się budynki gospodarcze: lodownia, spichlerz, stodoła, stajnia, obory, kuźnia, młyn wodny i częściowo mur dookoła zabudowań. Wszystkie te budowle toną pośród starych drzew pamiętających świetność dworu, a stanowiących pozostałość dawnego wspaniałego parku.



Nr. 15. Szumski dworek od strony frontalnej. 2015 r.



Nr. 16. Szumski dworek. 2015 r.



Nr. 17. Były majątek i jego okolice. 2017 r.

Pałacyk w Szumsku nie został zniszczony podczas I i II wojny światowej, a przez kilka powojennych lat był rezydencją przewodniczącego sowchozu, w który przekształcono majątek Szumskich i Komarów, gdy Litwa stała się republiką sowiecką. Po wielu latach, już w roku 1985, dwór doczekał renowacji, ale projekt nie był dokładnie przemyślany. Z tego powodu zaszły negatywne zmiany w wyglądzie wnętrza. Po rozpadzie spółki rolnej (sowchozu) w latach 90, dłuższy czas budynek stał pusty, część zniszczył czas, jeszcze więcej – ludzie. Dopiero w 2018 roku dworek odnalazł nowego gospodarza.



Nr. 18. Lodownia.

SZPITAL OPIEKUŃCZO – PIELĘGNACYJNY W SZUMSKU

Fundatorką pierwszego szpitala w Szumsku, otwartego w 1892 r., była Elżbieta Komarowa - władczyni dworu. W 2006 r. rekonstruowany przez samorząd rejonu wileńskiego, działa dotychczas. Przeznaczeniem szpitala opieki i pielęgnacji jest świadczenie usług osobom chorym przewlekle, nieraz także obłożnie, które wymagają całodobowej, intensywnej i profesjonalnej opieki, pielęgnacji oraz kontynuacji leczenia. Nieraz powodem hospitalizacji osoby bywa nie tylko choroba, ale też trudna sytuacja socjalna, brak codziennej opieki nad chorym bliskich czy krewnych.



Nr. 19. Szpital Opiekuńczo – Pielęgnacyjny w Szumsku. 2016 r.

Uczniowie naszej szkoły każdego roku z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych (1 października) i Światowego Dnia Chorych (11 lutego) odwiedzają osoby znajdujące się w szpitalu w Szumsku. Te dni bywają uczczone piosenkami, wierszami, życzeniami. Na zakończenie uroczystości uczniowie wręczają własnoręcznie wykonane laurki.



Nr. 20. Uczniowie szumskiej szkoły w szpitalu w intencji dobroczynnej.



Nr. 21. Uczniowie szumskiej szkoły razem z pracownikami szpitala.



Nr. 22. Uczniowie szumskiej szkoły w szpitalu w intencji dobroczynnej.

CENTRUM WIELOFUNKCYJNE

Centrum Wielofunkcyjne w Szumsku działa od lutego 2015 roku. W dwupiętrowej placówce urządzonego mini siłownię, pokój do relaksacji, aulę oraz sale do pracy z dziećmi i młodzieżą, a także bibliotekę oraz sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu. Wielofunkcyjne centrum w Szumsku prowadzi działalność edukacyjno-kulturową. Odbywają się tu zajęcia z dziećmi i młodzieżą: zespoły muzyczne, nauka gry na gitarze, kółka oraz zajęcia po szkole – tzw. świetlica. Oprócz tego miejscowi mieszkańcy mogą skorzystać z siłowni, wypożyczyć rowery.

Budynek centrum wielofunkcyjnego został wybudowany w połowie lat 80. i służył najpierw jako przedszkole. Po zamknięciu przedszkola przeniesiono tu złączoną szkolną i wiejską bibliotekę. Od 1994 r. przez jakiś czas mieściła



Nr. 23. Centrum Wielofunkcyjne w Szumsku. 2015 r.

się tutaj szkoła litewska. Z czasem w budynku pozostawała wyłącznie biblioteka, zaś pomieszczenia potrzebowały renowacji, którą udało się przeprowadzić dzięki funduszom strukturalnym UE oraz samorządowi rejonu wileńskiego.



Nr. 24. Czcimy tradycje wielkanocne.
Od lewej: Kamila Jaskiewicz, Waleria Dejnarrowicz.



Nr. 25. Obchodzimy 30-lecie ZPL. 2018 r.
Deklamuje uczeń kl. 4 Dominik Tomaszewicz

BŁOGOSŁAWIONA MARIA RAJMUNDA (ANNA) KUKOŁOWICZ

Parafia szumska ma zaszczyt posiadania „swojej” świętej, ponieważ ze wsi Barwaniszki, oddalonej o 3 km od Szumsku, pochodziła bł. Maria Rajmunda (z domu Anna Kukołowicz), jedna z 11 sióstr męczennic, zamordowanych 1 lipca 1943 roku przez hitlerowców w Nowogródku.

Urodziła się w dniu 24 sierpnia 1892 r. w Barwaniszkach na Ziemi Wileńskiej, będącej wówczas pod zaborem rosyjskim. Rodzice – Maciej i Joanna (z domu Huszcza) – tylko przez kilka miesięcy posyłała Anię do wiejskiej szkółki, potem uczyła się w domu. Księża bowiem zalecali jej rodzicom rezygnację z edukacji córki w mocno zrusyfikowanej szkole.

W dniu 1 listopada 1918 r. urzeczywistnia się pragnienie Anny: zostaje przyjęta do Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek w Wilnie. Nowicjat odbywa się w Grodnie, gdzie w dniu 25 marca 1922 r. składa pierwsze śluby, a w dniu 19 marca 1928 r. profesję wieczystą.

Do Nowogródka przybyła w roku 1934. Była przykładem miłości – bezinteresownej miłości – do współsióstr, zgromadzenia i do mieszkańców Nowogródka.

Siostry nazaretanki tworzyły dwunastoosobową wspólnotę, która służyła wielonarodowości społeczności miasta. Otwarte na potrzeby ludzi w czasie pokoju, tym bardziej pomagały w czasie okupacji, kiedy trzeba było pocieszać, pomagać, modlić się i współczuć rodzinom prześladowanych, więzionych, mordowanych.

W czasie terroru okupacyjnego, po zajęciu tych ziem przez Niemców, ofiarowały siebie w zamian za uratowane życia uwięzionych mieszkańców Nowogródka, za kapłana. W niedzielę 1 sierpnia 1943 roku około 5.00 rano okupanci wywieźli siostry nazaretanki około 5 km. od miasta, tam w lesie rozstrzelali.

8 września 2013 r. parafia szumska uczciła bł. siostry nazaretanki - w znaku ich relikwii. Z inicjatywy proboszcza ks. Mirosława Grabowskiego do kościoła pw. św. Michała Archanioła w Szumsku sprowadzono relikwie 11 sióstr męczennic, z których jedna – s. Maria Rajmunda.

Uroczystość rozpoczęła się we wsi Barwaniszki, gdzie na rozstaju dróg parafianie ustawili piękny krzyż z nadpisem upamiętniającym, że z tej miejscowości pochodziła Anna Kukołowicz, jedna z sióstr męczennic. Ksiądz proboszcz poświęcił krzyż, od którego wierni wyruszyli w pieszej pielgrzymce do parafialnego kościoła, niosąc ołtarzyk z relikwiami błogosławionych. Udział w święcie wzięły także siostry nazaretanki, które przyjechały z Nowogródka, krewni bł. s. Marii Rajmundy z Gdańska, wnukowie jej brata.



Nr. 26. Ołtarz i obraz w szumskim kościele upamiętniają działanie i czyn sióstr nazaretanek. 2013 r.



Na pagórku koło szkoły. 2019 r.

Rozdział II

OŚWIATA W SZUMSKU

Historia szkolnictwa na terenie miasteczka liczy ponad 240 lat. Oświata w Szumsku wiezie swą historię od szkółki parafialnej, jaka od czasów działalności Komisji Edukacji Narodowej powstała przy kościele. Wiedzę o kolebce oświaty w Szumsku czerpiemy z literatury archiwalnej: Teodor Wierzbowski, Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji narodowej, Kraków 1921, 225 str. Źródło historyczne głosi, że w 1777 r. do szkółki parafialnej uczęszczało 10 włościan, w 1782 – 6 włościan.

Z zarysu statystycznego szkół wydziału wileńskiego autorstwa Michała Ambrosa // Ateneum Wileńskie. Nr.14 1939, str. 178-179, dowiadujemy się o składzie ilościowym szkółki parafialnej w 1808-1812 latach.

Nauczycieli	Chłopców	Dziewcząt	Rok
1	4	3	1808
1	4	3	1809
1	7	2	1810
1	7	4	1811
1	9	3	1812

Inne źródła głoszą iż w 1796 r. było 15 uczniów, zaś w 1881 r. – 41 uczniów.

Ciekawą informację podają akta wizytacji parafii szumskiej z 1816 roku. Bardzo lakoniczny opis szumskiej placówki oświatowej głosi: „szkółka parafialna bywa tylko zimową porą, bo składa się z uczniów różnej kondycji dzieci gospodarskich”.



Nr. 27. Historyczny dzwonek szkolny od 1861 roku. 2019 r.



Nr. 28. Historyczny dzwonek szkolny wykorzystywany jest i dzisiaj. 2012 r.

W 1866 r. władze rosyjskie przekształciły kościół w prawosławną cerkiew i szkołę wynieśli poza mury świątyni. Od tego czasu szkoła stała się świecką – Rządową Szkołą Początkową.

W czasie I wojny światowej Wilno i Wileńszczyzna były pod okupacją niemiecką. Szumska cerkiew utraciła swych

protektorów w osobie rosyjskich władz. W 1917 roku bezpieczną i częściowo zniszczoną cerkiew administracja niemiecka przekazała katolikom, co również spowodowało działalność miejscowej szkoły. Nie bez znaczenia należy wymienić fakt wspierania szkolnictwa przez kościół oraz przez miejscowych księży, angażujących się czynnie w szerzenie oświaty wśród społeczeństwa katolickiego.

W dniu dzisiejszym datę „urodzin” Oświaty - Szkoły w Szumsku można liczyć po różnemu:
242 lata Oświacie w Szumsku – od 1777 r.
153 lata Rządowej Szkole – od 1866 r.
80 lat Szkole obecnej - od 1939 r.

W 1950 r. szkoła otrzymała miano Siedmioletniej. W 1951 r. wprowadzono jako przedmiot język polski, a w 1952-1953 r. utworzono klasę z polskim językiem

nauczania. Pierwsza promocja Siedmioletniej Szkoły opuściła ją w 1953 r., ostatnia zaś – w 1962 r. Ogólnikowo świadectwa Szkoły Siedmioletniej otrzymali uczniowie dziesięciu promocji.

W latach 1962-1986 szkoła działa jako Ośmioletnia. Za ten okres szkołę opuściły 24 promocje: pierwsza w 1963 r., ostatnia – w 1986 r.

Od 1986 r. szkoła zostaje Dziewięcioletnią. Za okres działania pod tą nazwą wypuściła 12 promocji. Ostatnia promocja Szkoły Dziewięcioletniej miała miejsce w 1998 r. Orok później, w 1999, mury szkolne opuściła ostatnia klasa z rosyjskim językiem nauczania. Rosyjska klasa przeszła do sąsiedniej szkoły, ponieważ była bardzo nieliczną. Według wymagań Oświaty Litwy z tego powodu uczniowie nie mogli składać sprawdzianów wiedzy za szkołę podstawową i otrzymać świadectwa ukończenia w naszej szkole.

CHRONOLOGIA ZMIAN STRUKTURALNYCH SZKOŁY. PROMOCJE

Rok/ rok szkolny	Szkoła	Język nauczania	Promocje
Od 1777 roku	Parafialna przy kościele	Polski	Nie ma danych
Od 1866 roku	Rządowa Szkoła Początkowa	Rosyjski	Nie ma danych
Od 1921 roku	Publiczna Szkoła Powszechna	Polski	Nie ma danych
1939 - 1944	W okresie II wojny światowej	Litewski, polski	---
1945 – 1950	Początkowa	Rosyjski	Nie ma danych
1950 – 1962	Siedmioletnia	Rosyjski	10
1952-1953		Polski	
1962 – 1986	Ośmioletnia	Polski, rosyjski	24
1986 – 1998	Dziewięcioletnia	Polski, rosyjski	12
1989 - 1992	Klasy początkowe	Litewski	---
1999 - 2000 – do dzisiaj	Dziesięcioletnia (podstawowa)	Polski	20 (w 2019 roku)

Od 1999-2000 r. szk. jesteśmy Szkołą Dziesięcioletnią - Podstawową. W 2000 r. szkołę opuściła pierwsza promocja dziesiątaków. W tym roku szkolnym (2018-2019) szkoła wyda świadectwa ukończenia Szkoły Podstawowej dla uczniów dwudziestej promocji.

W 1989 roku w szkole zostały utworzone klasy początkowe z litewskim językiem nauczania, lecz wkrótce (1992 r.) przekształciły się w samodzielną szkołę początkową, przeszły do innego gmachu.

W okresie od 1921 roku do dzisiaj w szkole pracowało blisko 150 pedagogów.

DYREKTORZY SZKOŁY

Marian Wolski	1921 – 1939
..... Lukošiūnas	1939 – 1940
Zinaida Ležnina	1945 – 1953
Jaunutė Žigaitė	1953 – 1958
Jadwiga Sidorewicz	1958 – 1985
Czesław Kołoszewski	1985 – 1988
Janina Zienkiewicz	od 1988 r.

WICEDYREKTORZY

Zofia Sobol	1954 – 1980
Janina Zienkiewicz	1981 – 1988
Anna Mikulska	1988 – 1994
Leokadia Smyk	1993 – 1994
Janina Małyżsko	1994 – 2007
Leokadia Żukowska	od 2007 r.

MARIAN WOLSKI A SZUMSK

W latach 1918-1939 szkolnictwo polskie kształtowało model szkoły odpowiadającej politycznym i społecznym oczekiwaniom. Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu Niepodległości Polski zaczęto zagospodarowywać dawne ziemie Kresów Wschodnich. Powoływano administrację terenową i szkolną. Władze oświatowe tworzyły sieci szkół podstawowych, obejmujących swym zasięgiem miejscowości, znacznie oddalone od centrów wiejskich, a zarządzanych przez gminy. Kadra nauczycielska wywodziła się wówczas w znacznej mierze z obozu niepodległościowego. Nominowani nauczyciele mieli obowiązek egzekwowania przymusu pobierania nauki i uczestniczenia w zajęciach. Uczyli i sami doksztalali się na zaocznych kursach pedagogicznych. Jednym z takich centrów wiejskich było miasteczko Szumsk, oddalone od Wilna o 32 km.

Władze oświatowe w Wilnie już w 1921 r. powierzyły Marianowi Wolskiemu, b. legionście organizowanie szkolnictwa w regionie i w miasteczku Szumsk. Likwidacja analfabetyzmu wśród dorosłych, będącego spuścizną rusyfikacji oraz nauczanie dzieci i młodzieży języka polskiego było głównym zadaniem nauczycieli.

Jedna z ulic miasteczka została nazwana imieniem Mariana Wolskiego. W wiecznej pamięci zostały wspomnienia rodowitych mieszkańców Szumska o rodzinie kierownika szkoły: żonie Eugenii, synach Zygmuncie i Ryszardzie. Wybudowali w Szumsku swój dom (obecnie ul. Młodzieżowa 34), w którym, niestety, nie dowiodło się żyć długo...

„Szkoła to jest taki karmnik, gdzie każdy ptak musi dziobać, czy mu się to podoba, czy nie.”

Edmund Niziurski

DWUKLASOWA PUBLICZNA SZKOŁA POWSZECHNA

Szkoła powszechna w Szumsku obejmowała początkowo swym zasięgiem dużo wsi i osiedli: Szumsk m-ko, Szumsk – dwór, Giejbule, Polanki, Mieżniuny, Sierociszki, Sudniki, Szulgi, Dunaje i inne.

Budynek szkolny 1921 roku znajdował się blisko kościoła i gminy. Był to niewielki drewniany domek, w którym mieściły się dwie klasy i pokój dla nauczyciela. Po czasie na jego murach zbudowano nowy dom mieszkalny (dzisiaj ul. Wileńska nr. 120). Początkowo była to jednoklasowa szkoła powszechna I stopnia, nieco później dwuklasowa Publiczna Szkoła Powszechna, zatem utworzono już cztery klasy. Z powodu szczupłości pomieszczeń lekcyjnych i przeciążenia sal, - zajęcia prowadzono na dwie zmiany. Dyrektorem szkoły był Marian Wolski, nauczycielami – Janina Zamorska i Kazimierz Najmowicz. Pomocnicą kierownika szkoły była też jego żona Eugenia, której dziełem jest wykonany własnoręcznie sztandar szkoły. Zajęcia w szkole odbywały się codziennie, oprócz niedziel. Wykładano religię, język polski, arytmetykę, zajęcia praktyczne (prace), śpiew, ćwiczenia cielesne (gimnastykę). Marian Wolski samorzutnie organizował kursy wieczorowe dla dorosłych i starszej młodzieży, ucząc elementarnych wiadomości o Polsce, a głównie czytania i pisania po polsku. Z czasem powstał młodzieżowy zespół estra-

dowy, przekształcony w kółko dramatyczne. Występy zespołu stanowiły szczególną oprawę artystyczną w czasie patriotycznych przedstawień dla uczczenia rocznic odzyskania Niepodległości i uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz innych świąt.

Powołano kółko gospodyń wiejskich. Na zajęciach dziewczęta poznawały zasady szycia, tkactwa, robot ręcznych, haftu i prowadzenia gospodarstwa domowego.



Nr. 29. Marian Wolski z młodzieżą szumską (trzeci od lewej w 1-ym rzędzie), 1921 r.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 1921 - 1939

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot (-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Marian Wolski	Dyrektor szkoły, jeden z dwóch nauczycieli w szkole tego okresu	1921 - 1939
2.	Kazimierz Najmowicz	Nauczanie początkowe, jeden z dwóch nauczycieli w szkole tego okresu	1921 -
3.	Janina Zamorska	Nauczanie początkowe	1933 -

SZTANDAR SZKOŁY

Ze wspomnień Zygmunta Wolskiego, syna Mariana i Eugenii: „... Już w 1922 r. moja matka, jak umiała i potrafiła, sporządziła sztandar, haftując własnoręcznie Orła Białego, aplikacje kwiatowe oraz nadpisy „Szkoła Powszechna w Szumsku”, a na odwrotnej stronie: „Bóg i Ojczyzna”, pod wizerunkiem Pana Jezusa.” Poświęcenia sztandaru dokonał ówczesny proboszcz parafii Szumskiej ksiądz Leonard Rodziewicz”.

Od 1940 roku w zmienionych realiach Szumsk znalazł się w strefie przygranicznej. Nastął czas wypierania polskości, kultury narodowej oraz języka polskiego ze szkół. Wieloletni kierownik szkoły Marian Wolski został zwolniony z pracy z powodu odmowy przyjęcia obywatelstwa litewskiego. Odszedł z pracy wraz ze sztandarem szkoły.

Za działalność konspiracyjną i przynależność do Armii Krajowej M. Wolski został po wojnie aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie. W 1945 roku nastął dzień nieuchronnej deportacji rodziny Wolskich na Syberię. Wraz z zesłańcami powędrował i sztandar szumskiej szkoły, który przez prawie dwanaście lat był skrzętnie przechowywany w obozowym baraku. Po powrocie Wolskich z zesłania do Polski w 1956 r. sztandar wrócił z nimi do kraju i stał się cenną relikwią przeszłości. 10 maja 1998 r. został uroczyście umieszczony w Skarbcu Pamięci i Historii Narodu Polskiego na Jasnej Górze w Częstochowie, co potwierdza Akt Przekazania. Przekazanie sztandaru odbyło się dzięki staraniom jego syna Zygmunta i wychowanków Szumskiej szkoły owego okresu - Czesława Bielawskiego i Tadeusza Wojtkiewicza.

Sztandar Szumskiej szkoły, oznaczony numerem 32 w Katalogu Sztandarów na Jasnej Górze, pozostanie w Sali Skarbcza Jasnogórskiego na wieczne czasy.



Nr. 30. Sztandar szkoły haftu Eugenii Wolskiej, 1922 rok.



Nr. 31. Sztandar szkoły haftu Eugenii Wolskiej, 1922 rok.

Na tym historia sztandaru się nie kończy, a to wszystko zawdzięczając byłemu uczniowi Szumskiej szkoły, a obecnie bratu Zakonu franciszkańskiego Czesławowi Krizanowskiemu, który wpadł na pomysł, by wykonać wierną kopię sztandaru do szkoły. „W Polsce znalazłem ludzi dobrej woli – złożyli oni ofiary na wykonanie sztandaru, który od dzisiaj będzie się znajdował w mojej dawnej szkole” – z satysfakcją opowiadał br. Czesław, który wtenczas (2012 r.) pracował w Gnieźnie.



Nr. 32. Czesław Krizanowski, brat Zakonu Franciszkańskiego i dyrektor szkoły Janina Zienkiewicz. 2017 r.

Rozpoczęcie 2012-2013 roku szkolnego w Szumsku było wyjątkowe, bowiem dzięki Czesławowi Krizanowskiemu, m.in. absolwentowi tej placówki, szkoła wzbogaciła się o replikę przedwojennego sztandaru Szkoły Powszechniej w Szumsku. Uroczystość inauguracji nauki zaszczylicili ambasador RP na Litwie Janusz Skolimowski, konsul Piotr Wdowiak, mer rejonu wileńskiego Maria Rekść, starosta gminy kowalczyckiej Krystyna Gierasiomowicz. Wraz z dobrodziejami szkoły z Gdańska, Gdyni i Gniezna, przybył o. Wojciech Kulig, wikariusz prowincji



Nr. 33. Warta honorowa przy sztandarze.

gdańskiej franciszkanów im. św. Maksymiliana, który w asyście szumskiego proboszcza ks. Mirosława Grabowskiego przewodniczył Mszy św. oraz poświęcił sztandar.

Odtąd ten symbol przedwojennej wszechnicy wiedzy będzie zdobił gabinet języka ojczystego – polskiego i będzie swoistym łącznikiem pomiędzy historią i teraźniejszością.



Nr. 35. Chwila poświęcenia sztandaru.



Nr. 34. Podczas Mszy św. w kościele św. Michała Archanioła w Szumsku, 1 września 2012 r.



Nr. 36. Podczas Mszy św. w kościele św. Michała Archanioła w Szumsku, 1 września 2012 r.



Nr. 37. Do szkoły kroczy z sztandarem, na którym wypisane hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”



Nr. 38. Poczet honorowy przy sztandarze podczas uroczystości w szkole.



Nr. 39. Honorowi goście podczas uroczystości inauguracji nauki.



Nr. 40. Przemówienia Marii Rekcć, mer rejonu wileńskiego i dyrektora szkoły Janiny Zienkiewicz.

NOWY BUDYNEK SZKOLNY W LATACH 1937-1939

Od lat dwudziestych 19-ego stulecia Wileńszczyzna toczyła walkę z analfabetyzmem. Brakowało lokali szkolnych. Aby polepszyć warunki nauczania w 1936 roku podjęto akcję (wspartą uchwałą Rady Ministrów) budowy szeregu nowych szkół. Akcja ta miała być jednocześnie uczczeniem pamięci Józefa Piłsudskiego, stąd wszystkie nowe obiekty nosić miały jego imię. W powiecie Wileńsko - Trockim w ramach tej akcji zbudowano 19 szkół. W gminie Szumskiej zaś jedną - w miejscowości Miedniki Królewskie. Według dokumentów archiwalnych, budowa szkoły w Szumsku była dofinansowana przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Na wzgórzu przy wjeździe do miasteczka w 1937 roku rozpoczęto stawianie nowego budynku szkolnego. Również tym razem nie był to gmach okazały: trzy klasy i pokój dla nauczyciela.



Nr. 41. Wyświęcenie fundamentów nowej szkoły. 1937 r. (4-y mężczyzna od prawej – Marian Wolski)



Nr. 42. Rosną ściany budynku szkolnego. 1937 r. Na 1-ym planie obok roweru Jan Szczerbuk, wójt gminy.



Nr. 43. Szkoła pod dachem. 1938 r.



Nr. 44. Nowa szkoła na pagórku. 1938 r.

Trochę wiedzy o Szumsku 1939 roku. Miasteczko liczyło 26 dworów. Była tu gmina, kościół z klasztorem, szkoła, szpital, apteka, poczta, posterunek policji, dom starców (utrzymywała go właścicielka majątku Elżbieta Komarowa; mieszkało tu pięć osób), piekarnia, karczma (inaczej mianowana murowanką lub murowanym domem), parafialny lub Zielony dom, w którym розміściła się kasa Stefczyka, odbywały się zebrania gminy i inne (zbombardowany podczas II wojny światowej), piwiarnia Gierszki oraz sklepy: spożywcze - Franckiewicz i Chackiela, „różnych rzeczy” - Taraszkiewicz, tkanin (t.zw. łokciowy) – Mordasa, win i wódek – Mikulewicz.

Proboszczem parafii był Leonard Radzewicz, a jego brat Edmund – aptekarzem.



Nr. 45. „Zielony dom” (obecnie ul. Wileńska 156). 1939 r.

Szpitałem rządził Leonard Perepeczko, który w 1943 r. został wywieziony do łagrów saratowskich. Drugim lekarzem była kobieta Genowefa Jocz. Prawdopodobnie matka polskiego rzeźbiarza, malarza, rysownika oraz nauczyciela akademickiego Andrzeja Mateusza Jocza

(ur. 8 sierpnia 1941 r. w Wilnie) i Pawła Jocza - rzeźbiarza, grafika, ilustratora, który mieszkał i tworzył we Francji od 1967 roku (ur. 6 maja 1943 r. w Szumsku). Po wojnie rodzina Joczów wyjechała na stałe zamieszkanie do Polski.

Przez krótki okres starostą gminy w Szumsku był korzenny mieszkaniec miasteczka Jan Szczerbuk (do marca 1940 r.), sekretarzem – Jurkojć (pochodził ze wsi Michaliszki, obecnie Białoruś).



Nr. 46. Gmina Szumsk (obecnie ul. Wileńska 122). 1939 r.

DZIEJE SZKOŁY W LATACH 1939 – 1944

1 września 1939 r. – otwarcie nowej szkoły w Szumsku – Czteroklasowej Szkoły Publicznej.

Nowa szkoła w swych progach witała uczniów. W szkole nadal pracowali M. Wolski (kierownik szkoły) i K. Najmowicz. Niestety, radość z pójścia do szkoły dla uczniów nie trwała długo. Wybuchła wojna w Polsce. 1 września 1939 r. wojska niemieckie bez wypowiedzenia wojny przekroczyły granice Rzeczypospolitej, rozpoczynając II wojnę światową. Napaść na Polskę była wynikiem tajnego porozumienia między III Rzeszą Hitlera a ZSSR Stalina. Zmieniła się władza w kraju, ale na razie Niemcy tu nie przyszli, przyszli sowioci, a zaraz po nich Litwini.

Zmiany polityczne nie ominęły Szumsk ani też naszej szkoły. Po napadzie armii hitlerowskiej na Polskę, rozpoczęła się mobilizacja do wojska polskiego. Mężczyźni i młodzieńcy miasteczka i jego okolic zostali powołani do obrony Polski. Po pełnej kapitulacji państwa polskiego większość z nich wróciła do domu, niektórzy trafili do niewoli niemieckiej.

Po wzajemnej umowie sowiecko - litewskiej Wileńszczyzna została przekazana przez Moskwę Litwie.

W październiku 1939 r. została utworzona granica, wytyczono granicę z Białorusią, która oddzieliła wsie Rukszanie i Rymunie, należące dotychczas do parafii Szumskiej, a Szumsk i jego okolice stały się strefą przygraniczną. Waluta polska – złote – zostały wymienione na walutę litewską – lity. Dla mieszkańców terenów litewskich wydano nowe dowody osobistości – litewskie paszporty. Wtenczas zamieszkało tu sporo rodzin

litewskich – celników, nauczycieli, policjantów i innych urzędników. Ich dzieci też uczęszczały do naszej szkoły. Nauczanie trwało w języku litewskim. Dyrektorem szkoły był Lukošius. Niezle znał język rosyjski, więc starał się przetłumaczyć dla uczniów z polskich rodzin coś-niecoś z języka litewskiego na rosyjski. Oprócz niego pracowało jeszcze kilku nauczycieli, ale niestety nie byli tolerancyjnie nastawieni wobec polskich dzieci. Co to była za nauka, trudno wyobrazić. Nauczyciel Jacenavičius wykładał tylko po litewsku, co było dla dzieci szumskich prawdziwą męką. Lekcje najczęściej mijały na bezmyślnym zapamiętywaniu nieznanych słów, a przerwy na wymyślaniu przezwisk dla nowych „kolegów”, którzy odwzajemniali się tym samym. Złośliwość dzieci była bez granic. Wspomina Helena Pieszko, z domu Szczerbukówna, jak to jeden z dziecięcych wyczynów ledwo nie skończył się tragicznie. Koło szkoły leżały cembrowiny na budowę studni szkolnej. Dzieci lubiły w nich huśtać się. Pewnego razu też „pohuśtały” litewską „koleżankę” - usadowiły ją w środku cembrowiny i chciały stoczyć ją z górki szkolnej. Na szczęście przypadkowy świadek wydarzenia zapobiegł najgorszemu, co mogło się stać.

Kiedy w **1940 r.** wojska sowieckie wkroczyły na Litwę, rozpoczęła się sowietyzacja kraju. W szkole zaczęto wykładać po rosyjsku. Uczniom rozdzielono nowiutkie rosyjskie elementarze. W tym okresie starostą w gminie był Swirbutowicz. Sekretarzy było dwóch: Jurkojć i przybyła kobieta – Rosjanka (...?). W budynku, gdzie przez dłuższy okres w czasach powojennych znajdowało się ambulatorium (przychodnia), розміścił się jeszcze jeden sklep – kooperatyw, który należał do nowo przybyłej rodziny litewskiej. W lutym 1940 r.

rozpoczęła się pierwsza masowa wywózka Polaków do syberyjskich łagrów, która nie ominęła szumszczan.

W 1941 r. kolejna okupacja, niemiecka i kolejne zmiany. Starosta gminy, Swirbutowicz, pod strachem aresztu jako urzędnik sowiecki, uciekł. Z tego samego powodu wyjechała sekretarka gminy. Od razu po zagarnięciu władzy w swe ręce żołnierze niemieccy wywieźli rodziny żydowskie z Szumska i Kowalczyk. Na miejscu, w Szumsku, rozstrzelano pierwszych komsomolców miasteczka: Jankiela i Władysława Szczerbetko.

W szkole розміściła się jednostka wojskowa – komendantura, obok szkoły – koszary dla żołnierzy. Mimo to, jedną klasę zostawiono uczniom. Helena Pieszko, z domu Szczerbukówna, wspomina, że uczniowie z tamtych dawnych lat figlowali nie gorzej niż teraz. Nową szkołę nie zdążono przed wojną należycie wykończyć: ściany były nieotynkowane, sufit niepodbity i były w nim duże szpary. W czasie, gdy żołnierze niemieccy jedli, dzieci, pod pretekstem suszenia jarzębiny, włożyły na strych i co tchu po nim biegały tupiąc nogami. Przez szpary w suficie sypały się do jedzenia śmieci. Żołnierze znaleźli bardzo proste rozwiązanie: wejście na strych zostało zabite deskami. Kara fizyczna w stosunku do dzieci stosowana nie była.

Zajęty przez Niemców budynek był dobrze dopatrywany. Bardzo dbano o czystość. W owe lata panował tyfus oraz inne choroby zakaźne, dlatego podłogi były przecierane na wilgotno kilka razy dziennie, co dzieci traktowały jako okazję do ślizgania się po niej. Obuwie też do tego pasowało jak najlepiej: najczęściej były to drewniane lub z drewnianą podeszwą chodaki.

Tłumaczenie, że można się przy tym pokaleczyć, nie pomagało, więc tym razem w robocie był pas. Widok owej groźby w ręku żołnierza niemieckiego podziałał na uczniów bardzo wychowawczo.

W czasie okupacji niemieckiej w szkole pracował tylko jeden nauczyciel - Urbonas. Uczył dzieci w języku litewskim. Jako przedmiot obowiązkowy wprowadzono język niemiecki. Polskiego dzieci uczyły się w domu. Podręczników nie było żadnych: ani polskich, ani litewskich. W 1942 r. szkołę zamknięto (Niemcy obawiali się tyfusu) i do 1944 r. szkoła była nieczynna.

Przy Niemcach (do roku 1944) starostą gminy był osobnik narodowości litewskiej (nazwisko niewiadome). W 1943 r., gdy na Litwie wysyłano masowo miejscowych ludzi na prace do Niemiec, szumszczan nie poruszono, ponieważ w tym czasie budowali ważny dla Niemców obiekt strategiczny, kolej Wilno – Moskwa. Na Wileńszczyźnie zaczęły działać oddziały partyzanckie Armii Krajowej. Działała także partyzantka powstała z żołnierzy armii sowieckiej odciętej linią frontu od radzieckich jednostek wojskowych. Rozpoczęły się starcia pomiędzy partyzantami a żołnierzami niemieckimi. Główne działania partyzantów – zatrzymywanie pociągów na Moskwę.

Od jesieni 1944 r. szkoła wznowiła działalność, z Wilna przybył nauczyciel – Polak Władysław Politowicz. Władysław Politowicz. Uczył dzieci po polsku. W trudnych powojennych czasach, nie było żadną nowiną, że uczniowie nie mieli podstawowych rzeczy do nauki - książek, papieru, przyborów szkolnych. Na przykład, geografii uczyli się tylko z mapy Europy, ponieważ innych nie było.

Ale mimo to wszystko dzieci garnęły się do nauki. Niestety, szkoła była czynna bardzo krótko, zaledwie do Bożego Narodzenia. Rozpoczęły się masowe aresztowania Polaków i nauczyciel musiał wyjechać.

Od razu po zagarnięciu władzy w kraju przez armię sowiecką i do utworzenia się „sielsowietów” starostą gminy znów był Swirbutowicz, sekretarzem osobnik ze wsi Kiena. Najpierw nowe władze przeprowadziły „czystkę niesoznacielnych subiektów” i latem 1944 r. aresztowano byłego kierownika szumskiej szkoły M. Wolskiego, ale po kilku miesiącach wypuszczono z więzienia. W lipcu 1945 r. został wywieziony wraz z rodziną: żoną Eugenią i młodszym synem Ryszardem do Workuty. Oprócz Wolskich na Syberię wywieziono jeszcze kilka polskich rodzin.

Politycznie to były „gorące lata” i konsekwencje tych zdarzeń zostawiły ślad w miasteczku.

Posterunek NKWD, mieszczący się dotąd w drewnianym budynku w centrum miasteczka, jeszcze przed Bożym Narodzeniem 1944 r. wyleciał w powietrze wraz z kilkoma aresztowanymi, którzy akurat w tym czasie tam się znajdowali. Niestety, ale żaden z enkawudzistów nie ucierpiał. Sprawa wybuchu została okryta tajemnicą.

Młodzież z Szumska i jego okolic nie została w stroonie od wydarzeń politycznych. Sporo z nich należało do oddziałów Armii Krajowej. Po rozgromieniu w 1944 r. oddziałów AK w Wilnie i pod Wilnem, pozostali żołnierze łączyli się w oddziały partyzanckie, które stawiały czoło władzom i żołnierzom sowieckim. W 1945 r. koło wsi Miedniki, co niedaleko od Szumska, było wielkie starcie sił zbrojnych partyzantki AK

i żołnierzy radzieckich. Przewaga okazała się na stronie tych drugich. To wydarzenie spowodowało masowe areszty. Enkawudziści aresztowali młodzież prawie bez wyboru. Z naszych okolic aresztowano ponad 30 osób.

Nie można nie opowiedzieć o historii miłosnej, która się wydarzyła w tak nieodpowiednim czasie i między tak różnymi ludźmi: łączniczką AK i enkawudzistą. Ale cóż, to jeszcze raz potwierdza, iż miłość nie wybiera. Po areszcie członków Armii Krajowej Wanda trafiła do więzienia. Trwały przesłuchiwania. Młoda i śliczna dziewczyna wpadła w oko oficerowi armii sowieckiej. Może nie było to patriotycznie, ale wybrała miłość. Wyjechała wraz z wybrankiem na jego ojczyznę, do miasta Uljanowsk. Już tam pobrali się, urodziła dwoje dzieci, otrzymała dyplom pielęgniarki. W małżeństwie przeżyła dużo szczęśliwych lat, doczekała się wnuków i prawnuków.



Nr. 47. Szumsk, 1954 r. Droga prowadząca do dworu.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 1939 – 1944

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot (-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1. Lukošiūnas	Jeden z dwóch nauczycieli w szkole tego okresu	1939 -
2. Jacenavičius	Jeden z dwóch nauczycieli w szkole tego okresu	1939 -
3. Urbonas	Jedyny nauczyciel w szkole w tym okresie	1941 -
4.	Władysław Politowicz	Jedyny nauczyciel w szkole w tym okresie	1944

SZKOŁA POWOJENNA

Po niedługiej przerwie (w 1945 r.) po raz kolejny zebrała szkoła swych uczniów. Przy nowej władzy uczono po rosyjsku.

Wyobraźmy, jak wyglądała szkoła powojenna? Rok szkolny zaczynał się od Wszystkich Świętych, gdy kończyły się prace w polu i trwał do końca kwietnia, gdy rozpoczynały się sezonowe prace wiosenne. Nie było podręczników, lektur, papieru, kredy, map i innych niezbędnych do nauki przyborów i pomocy naukowych. W szkole często było zimno i ciemno. Do oświetlenia używano lamp naftowych, ale sytuacja potrzebowała oszczędności. Aby poradzić z chłodem, nauczyciele i uczniowie ubierali się kto w co, byle ciepło: kozuchy, na ramionach wielkie wełniane chusty, na nogach wołki. Jesienią do mrozów i wiosną po zejściu śniegu, uczniowie chodzili bosy.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 1945 – 1949

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot (-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Zinaida Leżnina	Dyrektor szkoły	1945 - 1953
2.	Walentyna Miaczina	Nauczanie początkowe	1947 - 1952
3. Krymskaja	Nauczanie początkowe	1948 -
4. Krymskij	Nauczanie początkowe	1948 -



Nr. 48. Nauczycielka Krymskaja, w drugim rzędzie 4-a od lewej. 1948 r.

DZIEJE SZKOŁY I JEJ ROZWÓJ W LATACH 1950 - 1960

Tylko od 1951 r. wprowadzono jako przedmiot język polski, a w 1952-1953 roku szkolnym utworzono klasę z polskim językiem nauczania. Liczba dzieci chętnych do nauki w języku ojczystym udowodniła, że nawet siedem lat usilnej rusyfikacji nie potrafiły w miejscowych ludziach zniszczyć uczucia patriotyzmu i miłości do języka ojczystego. Do 1953 r. szkołą kierowała Zinaida Leżnina, w latach 1953-1958 - Jaunutė Žygaitė. W 1953 r. odbyła się pierwsza promocja Szumskiej Szkoły Siedmioletniej.



Nr. 49. Dyrektor szkoły Zinaida Leżnina, w pierwszym rzędzie 3-a od lewej, 4-a – nauczycielka Barbara Soroko. 1953 r.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 1950 – 1959

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot(-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Vanda Vasiliauskaitė	Język litewski	195.. - 1956
2.	Anastasija Konoplowa	Biologia, nauczanie początkowe	195.. - 196..
3.	Dmitrij Szarak	Nauczanie początkowe, plastyka	1951 - 1974
4.	Lubow Szarak	Język rosyjski	1951 - 1986
5.	Jonas Sukurnas	Język litewski	1951 -
6.	Janina Ragauskaitė	Język litewski	1951 -
7.	Marija Woropajewa	Zastępową organizacji pionierskiej	1951 - 1955
8.	Mikołaj Szutow	Język polski i literatura, biologia, prace z chłopcami, biblioteka	1952 - 1988
9.	Jaunutė Žigaitė	Dyrektor szkoły, język litewski	1953 - 1958
10.	Barbara Soroko	Nauczanie początkowe, język litewski	1953 -
11.	Afanasij Nowiczenko	Nauczanie początkowe (w klasach rosyjskich)	1953 -
12.	Kazimierz Mikulewicz	Nauczanie początkowe	1953 -
13.	Wasilij Kukiel	Matematyka	1953 - 1955
14.	Jadwiga Kazimirczyk	Język polski	1953 -
15.	Zofia Sobol	Język polski, język niemiecki, wicedyrektor	1954 - 1992
16.	Maria Mikulska	Zastępową organizacji pionierskiej	1954 - 1957
17.	Teresa Ławrynowicz	Historia	1954 - 1958

18.	Maria Szwabowicz (*z/d Harlukowicz)	Nauczanie początkowe, prace z dziewczynkami	1956 - 2001
19.	Władysława Szczerbuk (*z/d Staniewicz)	Matematyka, fizyka, kreślenie, plastyka	1956 - 1991
20. Łozowska	Nauczanie początkowe	1957 -
21.	Alina Czebatul	Nauczanie początkowe	1958 - 1959
22.	Aleksandr Jurasjew	Historia	1957
23.	Lew Sidorewicz	Matematyka, fizyka, prace z chłopcami	1958 - 1972
24.	Jadwiga Sidorewicz	Historia	1958 - 1994
25.	Anna Mikulska (*z/d Bukiel)	Nauczanie początkowe, język rosyjski, język niemiecki, chemia, muzyka	1959 - 1994



Nr. 50. Nauczyciele. 1950 r.
W drugim rzędzie od lewej: Afanasij Nowiczenko, Walentyna Miaczina, Zinaida Leźnina, Jonas Sukurnas.



Nr. 51. Nauczyciele. 1954 r.
Siedzą, od lewej: Afanasij Nowiczenko, Kazimierz Mikulewicz.
Stoją, od lewej: Marija Woropajewa, Wasilij Kukiel, Jadwiga Kazimirczyk, Barbara Soroko.



Nr. 52. Nauczyciele. 1956 r.
W pierwszym rzędzie z dołu od lewej: Teresa Ławrynowicz, Lubow Szarak, Jaunutė Žigaitė, Zofia Sobol, Wiktoria Kazimiera Żońnierowicz.
W drugim rzędzie od lewej: Maria Mikulska, Dmitrij Szarak, Afanasij Nowiczenko, Władysława Szczerbuk, Kazimierz Mikulewicz, Mikołaj Szutow.



Nr. 53. Nauczyciele. 1957 r.
W pierwszym rzędzie od lewej: Jaunutė Žigaitė, Mikołaj Szutow, Lubow Szarak, Łozowska, Teresa Ławrynowicz, Zofia Sobol, Maria Szwabowicz.
W drugim rzędzie od lewej: Jadwiga Kazimirczyk, Aleksandr Jurasjew, Władysława Szczerbuk, Dmitrij Szarak.

STRONICZKA HISTORII ZE WSPOMNIENIAMI NAUCZYCIELI

Zofia Sobol / Władysława Szczerbuk / Maria Szwabowicz

Ponad 35 lat oddały szkole szumskiej polonistka Zofia Sobol, matematyk Władysława Szczerbuk, nauczycielka języka rosyjskiego i niemieckiego Anna Mikulska, nauczycielka klas początkowych Maria Szwabowicz. Każda z nich przez wszystkie lata pamiętały swą pierwszą lekcję, radości i smutki. O wesołym opowiadały chętnie i nieraz, zaś o przykrościach i smutkach wołały zapomnieć.

*„Przyjemnie się pracuje z człowiekiem,
który sam lubi pracę”*

– ulubiona wypowiedź wieloletniej świetnej nauczycielki, wicedyrektor szkoły Zofii Sobol.

Polonistka **Zofia Sobol** pracowała w 1954-1992 latach. Wicedyrektor szkoły od 1954 do 1980 roku. Zasłużona nauczycielka Republiki Litewskiej. Posiadała wiele odznaczeń za ofiarną pracę pedagogiczną.

Szkoła była jej życiem. Lubiła ludzi, po prostu lubiła. Do żadnej osoby nie miała negatywnego nastawienia, nawet do tych, którzy byli wariami tego. Uwielbiała dzieci, w każdym widziała to, co w przyszłości może dać dobre kiełki. Szczera w stosunkach z nauczycielami, niekonfliktowa, pomocna. Wyróżniała się wysoką inteligencją. Była Polką z krwi i kości, pochodziła ze szlacheckiej rodziny. Wystawiała się piękną, poprawną, bogatą polszczyzną. Oddała szkole najpiękniejsze lata życia, umiejętności i entuzjazm.



Nr. 54. Nauczyciele. 1956 r.
Od lewej: Władysława Szczerbuk, Zofia Sobol.

Matematyk **Władysława Szczerbuk**.

W szkole pracowała w latach 1956 – 1991.

Ze wspomnień nauczycielki.

„W ostatnim roku nauki w szkole średniej największym moim marzeniem była kontynuacja studiów medycznych. Wybór uczelni, w której chciałabym studiować, padł bez dłuższych namysłów - był to instytut medyczny w Kownie. Dlaczego Kowno, a nie Mińsk, przecież mieszkałam w powiecie brzeskim? Wychowywałam się w polskiej rodzinie, w domu wszyscy rozmawiali wyłącznie po polsku, a wielkim pragnieniem rodziców było zachowanie tożsamości. Uważali i mieli rację, że zachować polskość na Litwie da się łatwiej niż na Białorusi. Mój ojciec niejednokrotnie bywał w Wilnie i miał swoje sentymenty do tego miasta. Mieszkał tu także mój stryj - rodzony brat ojca.

Pomimo to, że miałam zdolności do nauk ścisłych (matematyki, fizyki, chemii, biologii), ładnie rysowałam i śpiewałam (to i owo odziedziczyłam po matce). Miałam 16 lat, gdy wyruszyłam samodzielnie w daleki świat po zdobycie wiedzy. Złożyłam egzaminy wstępne: chemię, fizykę i język rosyjski. Wyniki były świetne - 5, 5, 4, ale, niestety, konkursu na upragnione studia medyczne nie przeszłam. Mocno zawiedziona i zrozpaczona pierwszą w życiu poważną porażką, musiałam wracać do domu. W drodze powrotnej zajechałam w gościnę do stryja, który pokierował moim dalszym losem. Wmówił nie psuć na próżno roku i na razie skierować stopy do instytutu pedagogicznego na matematykę. Wybór nie był przypadkowy, ponieważ matematyka była jednym z lubianych przedmiotów, a naprawdę przypadek sprawił, że chociaż egzaminy wstępne już się skończyły i spisy studentów były zatwierdzone, lecz na wydziale matematycznym nie wystarczało chętnych do studiowania. Więc z powodu biegu

okoliczności w 1953 r. zostałam studentką Dwuletniego Instytutu Pedagogicznego w Nowej Wilejce.

Po zakończeniu uczelni w roku 1955 otrzymałam skierowanie do Szkoły Pierkuńskiej, lecz tak się stało, że z jakiegoś powodu Szkołę Pierkuńską zamieniono na Szumską. Była ona dla mnie pierwszym i ostatnim miejscem pracy. Pracowałam tu w ciągu 38 lat. Mile i z przyjemnością wspominam o pierwszych latach w szkole, nieco bardziej emocjonalnie o latach późniejszych - „nie ma dymu bez ognia”.

Wychowywałam swoich dwoje dzieci, ale jak tylko potrafiłam darzyłam miłością i ciepłem tych, których uczyłam. „Przez moje ręce” przeszło kilka pokoleń. Były wśród nich dzieci 50 - tych i 80-tych lat. W każdym dziecku, przede wszystkim, starałam się zobaczyć te kietki dobroci, które były trudne do zauważenia, znaleźć drogę do każdego serduszka. Udawało mi się odnaleźć wspólny język z każdym - z dzieckiem, z nastolatkiem, z ich rodzicami.

Jako nauczycielka rysunków i kreślenia (niedyplomowana), stałe kształciłam swoje zdolności w tej dziedzinie, czasami nawet pomimo własnej chęci. Dużo rysowałam do gabinetów i pracowni szkolnych, niezliczoną ilość haseł i plakatów, jako pracę społeczną, wykonywałam dla gospodarstwa rolnego w Szumsku (sowchozu). Ogólnikowo to była praca, która nie przynosiła żadnej satysfakcji: ani uznania, ani chluby, a nawet wynagrodzenia.

Niezrealizowane marzenia o zawodzie lekarza zamieniłam wieloletnią pracę z dziećmi w kółku sanitarnym. Będąc matematykiem, nieźle dawałam rady w pod szykowaniu uczniów do rejonowych olimpiad sanitarnych, gdzie nieraz zajmowaliśmy honorowe miejsca, zdobywaliśmy nawet pierwsze. Chociaż scena nie była dla mnie jednym z bardzo pożądanym miejsc, pomimo to, śpiewałam w chórze nauczycielskim. Moją pasją

w młode lata było haftowanie. W czasie późniejszym i do dnia dzisiejszego - szydełkowanie, dzierganie na drutach oraz...czytanie. Lubiałam czytać zawsze, lecz teraz, będąc na emeryturze, mogę poświęcić temu najwięcej czasu.

Najbardziej denerwującym wydarzeniem w pracy szkolnej była pierwsza moja lekcja. 1 września 1955 roku, tuż po zakończeniu uroczystości z okazji początku roku szkolnego, kiedy na lekcję zgłosił się tu obecny w owym czasie kierownik oświaty rejonu Nasybulin.

Najbardziej wesola i niezapomniana przygoda podczas lekcji wydarzyła się w klasie siódmej. Chłopak, siedzący na pierwszej ławce, demonstracyjnie objął dziewczynę. Siedzieli tak prawie przez całą lekcję. Nauczycielka, niewiele starsza od „zakochanych uczniów” nie wiedziała jak ma postąpić. Po krótkim namyśle postanowiła udawać, że nie zauważa. Wyjaśniło się owe postępowanie po wielu latach, a było to tylko „sprawdzenie” młodego nauczyciela, ciekawość, jak zachowa się w nietypowej sytuacji?”



Nr. 55. Nauczyciele. 1957 r.
W pierwszym rzędzie trzecia od lewej Władysława Szczerbuk, Afanasij Nowiczenko i Maria Szwabowicz.

Nauczycielka nauczania początkowego

Maria Szwabowicz.

W szkole pracowała w latach 1956 – 2001.

Maria Szwabowicz, nauczycielka klas początkowych, przez dłuższy czas prowadziła lekcje robótek ręcznych z dziewczynkami. Mimo tych obowiązków była organizatorką pracy pozalekcyjnej dla uczniów 1-4 klas: tańce, śpiewy, inscenizacje. Dużo wesołych wspomnień ma w pamięci.

Na jednej z lekcji dzieci musiały wymienić jakie meble mają w domu. Pewien uczeń pierwszej klasy wymienił jakie zna meble i dodał: „Jeszcze mieliśmy krowę, ale ją niedawno sprzedano”. Na lekcji języka polskiego uczniowie układali opowiadania według obrazka. Jeden chłopak miał trudności z wystawianiem się, więc nauczycielka, chcąc mu pomóc, zadała pytanie: „Gdzie znajdują się dzieci? „ Długo nie zastanawiając się uczeń odpowiedział, że dzieci przynosi bocian.



Nr. 56. Nauczyciele. 1960 r. W pierwszym rzędzie trzecia od lewej Jadwiga Sidorewicz, Maria Szwabowicz z córeczką Lilią i Zofia Sobol. 1960 r.

DYREKTOR SZKOŁY JADWIGA SIDOREWICZ

Wieloletnią dyrektorką szkoły była Jadwiga Sidorewicz. Kierowała szkołą w 1958 – 1985 latach. Będąc na emeryturze nadal pracowała, uczyła historii. Z pracy w szkole odeszła w 1994 roku.

Ze wspomnień Jadwigi Sidorewicz.

„Przyjechałam do Szumska latem 1958 roku. Pierwszym człowiekiem, którego tu spotkałam, był dozorca. Badawczo na mnie spojrzął, odchrząknął i tonem człowieka, który „przeżył” nie jednego dyrektora,

spytał: „To jak mam nazywać – pani czy panienka?” Przedstawiłam się panienką. Śmieszyła mnie ta sytuacja, ale na pytanie odpowiedziałam grzecznie.

Miałam propozycję rejonowego Wydziału Oświaty zostać dyrektorem szkoły w Szumsku. To, że przyjechałam, jeszcze wcale nie znaczyło, że tu zostanę. Przyjechałam rozejrzeć się, ot tak sobie, z ciekawości. Szkoła – drewniany domek o dużych oknach – typowa przedwojenna wiejska czteroklasówka – wyglądała schludnie. Ale... jakimś nieokreślonym instynktem rozumiałam, że to jest TO. Zajrzałam do jednej klasy, drugiej, do pokoju nauczycielskiego ... Szafa. Jedyne meble na pomoce poglądowe i ta na wpół pusta. Ale za oknem wspaniały krajobraz – istna Szwajcaria! Beładnie porozrzucane porośnięte lasami pagórki,

wiotka, smukła aleja brzoź. Sama już nie pamiętam, co mnie bardziej ujęło: czy ten bajeczny widok za oknem, czy przenikliwe oczy dozorczy, czy ta jedyna szafa, a może wszystko razem? Więc zadecydowałam – zostaję! Doświadczenia jako dyrektor nie mam żadnego, no i cóż „Nie święci garnki lepią”. Sprawy finansowe, cała „gospodarka”, że zbyt młoda jestem – wszystkie obawy pierzchły – zgadzam się i basta!

Niestety, dozorca nie mógł nazywać swojej dyrektorki panienką przez dłuższy czas. Już bliżej roku szkolnego przyjechałam razem ze swym wybrankiem, też nauczycielem. Tu wyprawiliśmy wesele, rozpoczęliśmy pracę w szkole. On uczył fizyki i matematyki, ja – historii. Odtąd został wiernym pomocnikiem i doradcą we wszystkich gospodarczych sprawach żony – naczelnika. I tak się zaczęło ... Właściwie, to byłam w rozpacz, nie wiedziałam z czego zacząć. Sali gimnastycznej nie ma – zastępuje ją korytarz szkolny, biblioteki - nie ma, pokoju pionierskiego – też nie ma. Ciasno, szkoła się rozrastała. Pracowaliśmy w dwie zmiany. W 1963 roku do prawego boku „drewnianki” dobudowano murowane skrzydło: trzy pracownie i niewielką salę sportową.

Niby lepiej, ale pomieszczeń nadal brakowało. Po kilku latach, w 1967 roku, dobudowano drugie skrzydło do lewej strony głównego gmachu szkoły. Pojawiły się

jeszcze trzy pracownie, lecz pomieszczeń nadal brakowało, gdyż liczba uczniów sięgała 250. Jakoś tam o własnych siłach, przy pomocy zwykłej przegródki z dykty, sklecieli izbę pionierską. W końcu korytarza nowego skrzydła szkoły odgradziliśmy jeszcze jeden „zakątek” – na bibliotekę. Na początku biblioteką kierowała nauczycielka języka rosyjskiego – Lubow Szarak, nieco później w ciągu wielu lat bibliotekarzem był polonista Mikołaj Szutow. Dla pana Mikołaja prawdziwy „raj dla duszy” był ogródek szkolny. Ogrodnictwo było jego pasją, więc gdy na terytorium szkoły zagospodarowano działkę, chętnie objął opiekę nad nią. Najpierw posadzono jabłonie, które owocują do dzisiaj. W ogródku szkolnym chętnie pracowali uczniowie.

Przez długi okres szkołę ogrzewano piecami kaflowymi, więc w 1972 r. instalowaliśmy ogrzewanie centralne. Dla tej potrzeby do drewnianej części szkoły, pośrodku, „przykleiliśmy” kotłownię.

Wygląda, że tak szybko wszystko leciało do przodu, a zajęło to całych 10 lat pracy. Ileż to było kłopotów, problemów, a jeszcze więcej - radości. Szkoła powiększyła się o sześć sal lekcyjnych, gabinety wyposażone w najnowsze (na tamten czas) przyrządy. Potrafiłam znaleźć „wspólny język” ze wszystkimi: nauczycielami, pracownikami szkoły, rodzicami uczniów, a to, uwierzcie, w pracy kierownika nie mało znaczy.



Nr. 57. Szumska szkoła – „drewnianka”. 1958 r.



Nr. 58. Szumska szkoła z dobudowanymi segmentami. 1968 r.



Nr. 59. Na pierwszym planie – uczniowie pozują dla fotografa. Na drugim planie - szkoła z „przyklejoną” kotłownią w centrum. 1988 r.

Od 1985 roku przeszliśmy na pięciodniowy tydzień pracy szkoły. Sobota stała się dla nauczycieli i pracowników szkoły dniem wolnym.

Jeszcze jedno większe budownictwo w mojej dyrektorskiej praktyce – to bursa szkolna dla dzieci z odległych miejscowości, a dalej – coroczne remonty pomieszczeń szkolnych. Razem z pracą niezauważalnie przebiegły lata, przebiegło życie”



Nr. 60. Uroczyste zakończenie roku szkolnego. 1984 r.



Nr. 61. Dyrektor Jadwiga Sidorewicz wręcza dyplomy dla uczniów. 1985 r.

Dyrektor Jadwiga Sidorewicz kierowała szkołą przez całych 27 lat. W 1985 ster kierownictwa szkołą przekazała Czesławowi Kołoszewskiemu, który kierował szkołą do 1988 roku.



Nr. 62. Dyrektor Jadwiga Sidorewicz i Czesław Kołoszewski. 1985 r.

STRONICZKA HISTORII ZE WSPOMNIENIAMI NAUCZYCIELI

Anna Mikulska

Nauczycielka języka rosyjskiego i niemieckiego
Anna Mikulska.

W szkole pracowała w 1959 – 1994 latach.
Wicedyrektor w 1988-1994 latach.

O tym czy lubimy nauczyciela decyduje to, jaki jest, jakie ma serce i nastawienie względem uczniów. Panią Annę Mikulską byli uczniowie wspominają jako człowieka zawsze uśmiechniętego, chętnego do pracy. Uczyla języka rosyjskiego, niemieckiego, muzyki. Sama ładnie śpiewała, recytowała wiersze. Lubiła wszystkich uczniów nawet tych chuliganów. Oceniała zawsze sprawiedliwie – nikogo nie faworyzowała. Lekcje pani Anny nigdy nie były nudne, chociaż zawsze panował spokój, a żeby łatwiej zapamiętać trudną pisownię niektórych wyrazów używała skojarzeń, ciekawych przykładów. Wychowankowie dziękują dzisiaj za fachowość, dobre serce, poświęcony czas i to, z jaką pasją otwierała uczniom bogaty świat literatury.

Niestety, nie wszystkie wspomnienia i wydarzenia były tak przyjemne. Nielegalnie wydawana kronika kościoła katolickiego na Litwie (Nr. 30, 1977 r.) zarejestrowała nieprzyjemny wypadek w Szumsku. Był to rozkaz Ministerstwa Oświaty Litwy pod Nr. 239 od 1977-08-02, A. Rimkusa, z powodu pogrzebu ucznia, który odbył się według tradycji katolickich. Dyrektor szkoły J. Sidorewicz i personel pedagogiczny szkoły otrzymali naganę, że podczas pogrzebu syna nauczycielki

Szumskiej szkoły, Anny Mikulskiej, według tradycji katolickich „dyrektor i nauczyciele zachowali się pasywnie i nie przejawiali żadnej inicjatywy, aby zapobiec temu...”



Nr. 63. Anna Mikulska z wychowankami. 1959 r.



Nr. 64. Anna Mikulska (w centrum). 1971 r.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 1960 – 1969

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot (-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Bronisława Čiuladienė	Język litewski	1960 - 1965
2.	Maria Klemiaczyc	Nauczanie początkowe (klasy rosyjskie)	1960 - 1974
3.	Jadwiga Spirydowicz	Nauczanie początkowe	1961 - 1964
4.	Genė Ličkutė	Język litewski	1963 - 1967
5.	Danuta Romanowska	Nauczanie początkowe	1963 - 1964
6.	Józef Zienkiewicz	Geografia, biologia, chemia, wychowanie fizyczne	1962 - 2014
7.	Ielena Podvorskienė	Język rosyjski, język litewski, muzyka, nauczanie początkowe,	1964 - 1983



Nr. 65. Nauczyciele. 1966 r.
Trzeci rząd od dołu, od lewej: Zofia Sobol, Marija Klemiaczyc, Anna Mikulska, Jadwiga Sidorewicz, Józef Zienkiewicz, Jadwiga Spirydowicz, Bronisława Čiuladienė, Halina Podvorskienė, Anastasija Konopłowa.
Czwarty rząd od dołu, od lewej: Dmitrij Szarak, Lew Sidorewicz, Władysława Szczerbuk.
Piąty rząd od dołu, od prawej: Mikołaj Szutow.
Szósty rząd od dołu, od prawej: Lubow Szarak.

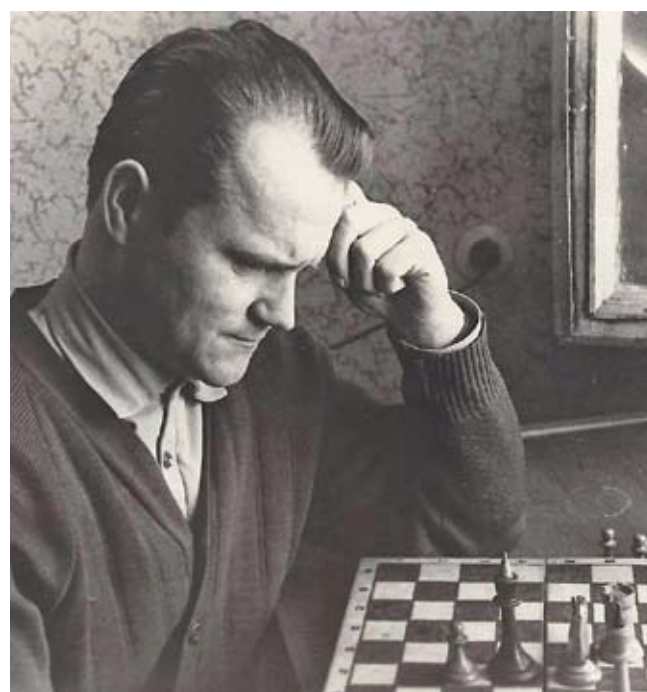
STRONICZKA HISTORII ZE WSPOMNIENIAMI NAUCZYCIELI

Józef Zienkiewicz

Chemik, biolog, geograf, nauczyciel wychowania fizycznego **Józef Zienkiewicz**.

W szkole pracował w latach 1962 – 2014.

Ze wspomnień nauczyciela.



Nr. 66. Józef Zienkiewicz. 1970 r.

Aby osiągnąć sukces, pierwsze, co musisz zrobić, to zakochać się w ciężkiej pracy.

Siostra Mary Laurretta

Pierwsze sukcesy w sporcie

„Do szkoły przyszedłem w roku 1962. Otrzymałem lekcje geografii, biologii, chemii i kółko turystyczne. Podczas przerw uczniowie podchodzili do mnie i pytali czy jestem zaciekawiony sportem. Nieraz przynosili dla mnie to koszykarską, to siatkową piłkę, aby zbadać moje umiejętności w tych dziedzinach. Prędko przekonali się, że sport dla mnie nie jest obcy. Również zauważyłem, iż uczniowie też są bardzo chętni do sportu: po lekcjach na boisku zawsze było ich sporo. Co prawda, miejsce do sportu mieli bardzo skromne: placik koszykarski znajdował się wśród brzózek przed szkołą i tuż niedaleko od niego placik siatkarski. W takich skromnych warunkach uczniowie ćwiczyli, szykowali się do zawodów rejonowych. Mimo wysiłku i optymistycznego nastroju, zwyciężyć się nie udawało.



Nr. 67. Kto szybciej? 1961 r.
Od lewej: Janina Mordas, Weronika Pieszko

W roku 1964 część lekcji wychowania fizycznego była przydzielona dla mnie. Miałem obowiązek szykować drużyny sportowe do zawodów rejonowych. Każdego roku wiosną otrzymywaliśmy uogólnione wyniki naszych uczniów w rejonowych zawodach sportowych. Był to prawdziwy egzamin dla nauczyciela wychowania fizycznego, ponieważ to były wyniki nie tylko mło-

docianych sportowców szkoły, lecz także i podsumowanie pracy nauczyciela. Zawsze o tym pamiętałem i starałem się nie zawieść szkoły.



Nr. 68. Drużyna sportowa dziewcząt. 1963 r.
Od lewej: Janina Mordas, Weronika Pieszko, Józefa Boroszko, Józefa Zabłocka, Maria Gawłasewicz.



Nr. 69. Koszykówka przez wiele lat cieszyła się popularnością. 1965 r.

Na początku roku szkolnego otrzymałem od dyrekcji szkoły poręczenie uroczyste odkryć szkolny stadion, wyposażony w odpowiedni sprzęt: plac koszykarski i siatkarski, bieżnia dookoła stadionu o długości

275 metrów, sektor do skoków. Otwarcie stadionu przypadło na rok olimpijski, kiedy w Japonii mierzyli się siłami sportowcy całego świata. Tylko co z Tokio wrócili polscy atleci z wielkim łupem nagród o różnym kolorze. Głośno było również o bohaterce Olimpiady – Irenie Szewińskiej, najszybszej sportsmence Polski. Na tym akcencie odkrywamy szkolny stadion sportowy, który przez długie lata służył i nadal służy nie tylko dla miłośników sportu Szumskiej szkoły, lecz także dla sportujących całego miasteczka.

Rekordy w sporcie 1964 roku:

Bieg na 60 m: Regina Milewicz (7 kl.) i Kazimierz Lisowski (8 kl.). Skoki w dal: Krystyna Kuprijaszkina (7 kl.) i Józef Kondratowicz (8 kl.). W biegu na 300 m, tak jak i w rzucie granatem równych nie miała sobie Maria Gilewicz. Wśród chłopców w rzucie granatem mistrzem był Leon Pieszko (8 kl.).

Te pierwsze zawody na nowym stadionie w szkole dały start wielkiej pracy sportowej, która później przyniosła obfite plony. Pierwsze znaczne sukcesy sportowe były już w maju 1965 roku. Cztery drużyny (2 dziewcząt i 2 chłopców) w dwóch dziedzinach sportu: koszykowie i siatkowcy na strefowych zawodach w Rukojniach potrafiły wygrać u siedmiu szkół: Kowalczyki, Kięna, Kiwiszki, Kosina, Miedniki, Brzozówka i Stare Siolo i trafić do finału, gdzie o mistrzostwo rejonu walczyły po cztery różne drużyny z każdej placówki. Z naszej szkoły najlepiej wiodło się dla drużyny koszykarskiej dziewczynek. W finale zwyciężyły u silnej drużyny z Awizeńskiej Szkoły Ośmioletniej i zdobyły miano Mistrza Rejonu Wileńskiego. Skład drużyny mistrzyń sportu – uczennice 7 klasy: Regina Milewicz, Irena Sudnikiewicz, Maria Gilewicz, Halina Ciunowicz, Teresa Żygajewa, Teresa Korwiel i Gienia Taraszkiewicz. Chłopcy także nie zostali w tyle od dziewcząt. Sukces osiągnęli w zawodach w siatkówce. W Wilnie wygrali u drużyny z Nowych Werek i zostali Mistrzami Rejonu.

Tego sukcesu zasłużyli: Leopold Filipowicz, Wacław Podworski, Stanisław Kukałowicz, Józef Kondratowicz, Stanisław Najmowicz i Bronisław Lachowicz. W tym samym roku na rejonowych zawodach w lekkoatletyce w Wilnie, Maria Gilewicz w rzucie granatem zajęła pierwsze miejsce i została mistrzynią rejonu, zaś w biegu na 300 m była drugą.

W roku 1966 dziewczęca drużyna koszykarska w tym samym składzie, tylko o rok starsza, na zawodach rejonowych broniła swe honorowe miano, zdobyte w roku minionym. Przez cały rok ćwiczyły i sportowały, nie życzyły sobie ustąpić dla innych zdobyte laury.



Nr. 70. Dwukrotne mistrzynie rejonu w koszykówce. 1966 r. Od lewej: Regina Milewicz (kapitan), Maria Gilewicz, Halina Ciunowicz, Irena Sudnikiewicz, Genoefa Taraszkiewicz, Teresa Żygajewa, Teresa Korwiel.

Na kolejnych zawodach strefowych łatwo poradziły ze wszystkimi konkurentkami i znów trafiły do finału. I otóż dzień przed wyjazdem na zawody rejonowe podchodzi do mnie Regina Milewicz – najlepsza koszykarka, kapitan drużyny i ogłasza, że jutro na zawody pojechać nie będzie mogła, ponieważ powinna pomagać rodzicom w domu: umówiono się o wynajęcie konia w sowchozie, aby posadzić ziemniaki na polu.

Cała klasa i ekipa koszykarska energicznie zareagowała na informację, nawet powiedziały, że bez kapitana nigdzie nie pojadą. Jedna dziewczynka z klasy, Jadwiga Taraszkiewicz, zaproponowała swą pomoc w sadzeniu ziemniaków zamiast Reginy. Zaraz po lekcjach wyruszyłem z wizytą do domu Milewiczów. Ojciec sportsmenki uważnie mnie wysłuchał, zrozumiał sytuację i pozwolił dla córki na udział w zawodach sportowych. Na drugi dzień drużyna w pełnym składzie wyruszyła na zawody do Wilna. Stanęli do gry na placu koszykarskim z tymi samymi konkurentkami – drużyną z Awizeń. Walka o pierwszeństwo wypadła bardziej trudna niż w ubiegłym roku, ale i tym razem zwycięstwo było nasze. Udało się obronić miano Mistrza Rejonu! Byłem dumny i wdzięczny każdemu członkowi drużyny. A jeszcze bardziej honor mnie ponosił, ponieważ byłem wychowawcą tej klasy, w której uczyły się mistrzynie.

Kolejne mistrzostwo rejonu w zawodach koszykarskich mieliśmy w 1970 roku. Mistrzami rejonu zostały obydwie drużyny: chłopców i dziewcząt. Tego dokonali: Wiktor Lipin, Wacław Najmowicz, Jurek Ławrynowicz, Zygmunt Pietrulewicz, Stanisław Najmowicz, Maria Lipin, Wanda Pieszko, Anna Mordas, Władysława Kuka-



Nr. 71. Klasowy wychowawca Józef Zienkiewicz (w centrum) z wychowankami. 1962 r.

łowicz i Wanda Kukałowicz. Następne lata w zawodach koszykarskich zdobywaliśmy honorowe drugie i trzecie miejsca, ale być pierwszymi więcej się nie udało.

Przez dłuższe lata w naszej szkole bardzo popularne były szachy i warcaby. W tych dziedzinach nasi uczniowie mistrzostwo rejonu zdobywali niejednokrotnie. Największym osiągnięciem gry w szachy było trzecie miejsce zdobyte na zawodach republikańskich, w roku 1970 w Śilutė. Najlepsi szachiści tamtych lat: Lilia Szwabowicz, Witalij Gilis, Czesław Gulbicki.

Nasi warcabiści: Czesław Gulbicki, Jan Spirydowicz, Marian Korwiel, Jurek Ławrynowicz, Zofia Najmowicz i Wanda Pieszko dwukrotnie brali udział w zawodach republikańskich w Wilnie (1970 r.) i w Jonawie (1971 r.).

W naszej szkole uczniowie zawsze uprawiali lekkoatletykę, a zimą sport narciarski. W tych dziedzinach nasi atleci mieli sporo sukcesów wielkich i trochę mniejszych, dużo zwycięstw indywidualnych i drużynowych. W 1980 roku ostatni raz jako nauczyciel wychowania fizycznego, wozilem sportowców naszej szkoły na zawody narciarskie, które już od lat, tradycyjnie,



Nr. 72. Warcaby - rodzaj sportu, gdzie śpieszyć nie warto. 1966 r. Od lewej: Genoefa Borawska, Stanisława Łobaczewska



Nr. 73. Drużyna razem z nauczycielem. 1975 r.
Pierwszy rząd od lewej: Janina Piłat, Tatjana Taraszkiewicz, Anna Rynkiewicz, Halina Michałowska, Irena Jakubowska.
Drugi rząd od lewej: Zofia Ciunowicz, Irena Korwiel, Zofia Rodź, Nina Kuziuto, Józef Zienkiewicz.

odbywały się w Niemenczynie. Drużyna dziewcząt i chłopców bardzo pewnie zwyciężyły, pokonując 33 drużyny rejonu. Wśród dziewczynek najlepszy czas na 2 km wykazały Halina Milewicz i Teresa Wróblewska (najlepszy rezultat w rejonie). Dobrym czasem dołożyła się jeszcze Danuta Korwiel. Chłopięca drużyna także wykazała rekordowy w rejonie czas na 3 km, a mianowicie Piotr Korwiel i Jan Borysewicz. Bardzo mało ustąpili dla nich Paweł Ciunowicz i Jan Bogdanowicz.

W biegach nasi uczniowie też mieli czołowe miejsca. Wśród szkolnych biegaczek na 500 m wyróżniły się Halina Milewicz, Irena Szlachtowicz, Leokadia Bukiel i Leokadia Węgrowska. Chłopcy do pokonania mieli 1000 m. Pierwszym w rejonie był Jan Bogdanowicz, drugie miejsce zdobył Jan Borysewicz, Paweł Ciunowicz – czwarte. Każde zwycięstwo było wynikiem stałej pracy i zamiłowaniem do sportu”.



Nr. 74. Sport narciarski. 1979 r.
Od lewej: Teresa Makarewicz, Teresa Wróblewska, Halina Milewicz, Halina Wołkowicz, Janina Galińska.



Nr. 75. Sport narciarski. 1979 r.
Od lewej: Paweł Ciunowicz, Paweł Boroszko, Piotr Korwiel, Jan Borysewicz, Wiktor Korwiel.



Nr. 76. Wkrótce startujemy. 1980 r.

*To nie sztuka być turystą,
lecz Turystą być - to sztuka!*

Witold Tyrakowski

Turyzm

„Z turyzmem miałem do czynienia od 1962 roku, pierwszego roku pracy w Szumskiej szkole, do 1989 roku. Ta dziedzina była dla mnie obca, ale cóż poradziś – kazano i już! Nawet nie wiedziałem, co mianowicie mam robić „na tej działce”. Jedno zrozumiałem na pewno: mam przyszykować drużynę do rejonowego zlotu turystycznego. Było to coś nowego i nikt mi nie mógł powiedzieć, od czego mam zacząć. Trochę wiedzy na ten temat udało się zaczerpnąć na zebraniu rejonowym kierowników kółek turystycznych. Co chodzi o chętnych do kółka turystycznego, to z tym problemów nie było, niewielka grupka chętnych zaraz się zgodziła „być turystami”. Tak wyglądał początek pracy turystycznej w szkole.

Kilka miesięcy później, zimą, wyruszyliśmy na nartach z grupą chłopców do szkoły w Miednikach. Była to pierwsza podróż turystyczna naszego kółka. Odwiedziliśmy szkołę, pooglądaliśmy Miednicki zamek – twierdzę, która dla Litwy w XII-XIII wiekach była ważnym punktem obronnym. Po krótkim odpoczynku i gorącej herbacie, którą poczęstowali nas gospodarze sąsiedniej szkoły, wyruszyliśmy w powrotną drogę.

Tych 11 km do domu przejechaliśmy udanie i szybko. Niezadługo powtórzyliśmy podróż na nartach, tylko tym razem do szkoły w Wielkiej Kosinie, odległej od Szumsk o 5 km. Po tych podróżach poczuliśmy się w jakimś stopniu turystami. Dzięki „turystyce narciarskiej” ukształtowała się grupa chłopców: Leopold Filipowicz, Wacław Podworski, Zbigniew Kukałowicz, Stanisław Lachowicz, Władysław Gierasimowicz, energicznie nastawionych do pracy. Trochę później do kółka turystycznego

dołączyły się dziewczęta: Irena Najmowicz, Janina Mor-das, Zofia Sudnikiewicz i Józefa Zabłocka. Aby zacząć podszycowanie się do zlotu turystycznego brakowało podstawowego sprzętu: namiotu i plecaków. Dyrektor szkoły obiecała, że na wiosnę wszystko będzie, ale wiosną była tylko wiosna... Szykowałem drużynę, składającą się z dziesięciu członków, do zlotu. Uczyłem rysować plan miejscowości za pomocą znaków topograficznych oraz orientacji na terenie za pomocą kompasu. Jedno było najgorzej: nie mieliśmy najmniejszego pojęcia, jak należy stawiać namiot, uczniowie nie wiedzieli nawet, jak on wygląda? Miałem nadzieję, że wspomni dyrektor obietnicę, ale moje marzenia nie urzeczywistniły.



Nr. 77. Zwiedzamy zamek w Miednikach. 1972 r.



Nr. 78. Na murach miednickiego zamku. 1972 r.

Nastąpił dzień odjazdu na zlot turystyczny, który miał odbyć się w rejonie wileńskim w miejscowości Bujwizde. Administracja gospodarstwa rolnego (sowchozu) na tę potrzebę wydzieliła transport – ciężarówkę. Wyjeżdżaliśmy bardzo niepewni swych sił. Niepokoiła myśl, jak tam będzie z noclegiem, ponieważ namiotu tak i nie zdobyliśmy. Mimo to grupa była w niepełnym składzie: z niewiadomej przyczyny w dzień odjazdu nie przyszli dwaj uczniowie. Nastrój jak na początek był nijaki...

Przybyliśmy na miejsce zlotu, który rozmieścił się nad rzeką Wilenką. Tu i tam widniały namioty. Każda szkoła obok swych namiotów naprowadzała porządku - upiększała teren według uzgodnionego regulaminu. Zajęliśmy miejsce „pod krzakiem”, ale dzięki wyrozumiałości nauczycieli z innych szkół, zostaliśmy zaproszeni do ich namiotów. Józef Rusakiewicz, nauczyciel z Mejszagolskiej Szkoły, przygarnął do siebie naszych chłopaków. Szkoła Miednicka miała ogromny namiot żołnierski, więc zaprosiła dziewcząt i nauczyciela. Tak, dzięki dobrym ludziom, być zajączkami i nocować pod krzakiem nam nie wypadło.

W pierwszym dniu zlotu turystycznego zawodniczyliśmy w rysowaniu planu określonego terenu. Do wykonania tego zadania z naszej drużyny stanęli Zbigniew Kukałowicz, Tadeusz Podworski i Irena Tomaszewicz. Ogłoszone wyniki dla nas były jak trzask piorunu - drugie miejsce wśród 33 drużyn! To nas mocno „podjęło na duchu”. Na drugi dzień mieliśmy inne zadanie – orientacja w terenie leśnym. Według wyników byliśmy w czołówce. Trzeci dzień zlotu miał w planie sztafetę turystyczną. Jednym z punktów sztafety – prawidłowe i szybkie stawianie namiotu. Los pokierował, że w sztafecie mieliśmy startować ostatni. Mieliśmy możliwość obserwować, jak te zadanie wykonują inni. Gdy nadeszła nasza kolej wykonać ostatnie zadanie, mieliśmy już jakieś pojęcie. Tak czy inaczej, ze wszystkimi zadaniami w sztafecie poradziliśmy dobrze.

Ogłoszono wyniki I-ego zlotu turystycznego rejonu wileńskiego. Hura! Zdobyliśmy trzecie miejsce wśród 33 drużyn! Radości nie było granic. Byliśmy dumni z siebie.

W 1970 roku byliśmy pierwsi w rejonie i byliśmy być przedstawicielami rejonu wileńskiego na republikańskim zlocie turystycznym w Szawlach. Skład drużyny: Maria Najmowicz, Leonarda Borysewicz, Honorata Achramowicz, Zofia Najmowicz, Henryk Kolendo, Leon Dudzień, Jan Michałowski i Marian Korwiel. Podczas zawodów republikańskich najlepiej dla drużyny wypadła sztafeta – zajęliśmy 13-e miejsce wśród 65 drużyn. W 1971 roku znów mieliśmy pierwsze miejsce w rejonie i trafiliśmy na republikański zlot do Trok. Tam wiodło się jeszcze lepiej niż w ubiegłym roku – w sztafecie zdobyliśmy trzecie miejsce! Maria Najmowicz, Władysław Dudzień, Bolesław Korwiel, Czesław Gulbicki i Tadeusz Dudzień otrzymali brązowe medale. Tym razem nasza drużyna zajęła ogólne 13 miejsce wśród 65 drużyn z całej Litwy.

Później, w kolejnych zlotach turystycznych, najbardziej nam powodziło się w sztafetach, nieraz mieliśmy bardzo dobre wyniki. Z latami republikańskie i rejonowe zawody turystyczne przestano organizować, ale w szkole żyły jeszcze długo. Szkolna impreza turystyczna odbywała się zazwyczaj w maju. Uczniowie starszych klas, zaczynając od 5-ej, razem z wychowawcami klasowymi chętnie uczestniczyli w sztafetach i innych zawodach tematycznych, które odbywały się poza terenem szkoły.”



Nr. 79. Mikołaj Szutow na tle „miasteczka turystycznego”. 1970 r.



Nr. 80. Drużyna naszej szkoły na republikańskim zlocie turystycznym w Trokach. 1970 r.
Od lewej: Marian Korwiel, Leonarda Borysewicz, Maria Najmowicz, Honorata Achramowicz, Zofia Najmowicz, Mikołaj Szutow (nauczyciel), Leon Dudzień, Jan Michałowski.



Nr. 81. Drużyna naszej szkoły na republikańskim zlocie turystycznym w Szawlach. 1970 r.
Pierwszy rząd od lewej: Marian Korwiel, Zofia Najmowicz, Jan Michałowski.
Drugi rząd od lewej: Leonarda Borysewicz, Maria Lipin, Leon Dudzień, Henryk Kolendo.



Nr. 82. W murach miednickiego zamku. 1973 r.
Pierwszy rząd (siedzą) od lewej: Leon Dudzień, Władimir Migunow.
Drugi rząd od lewej: Halina Najmowicz, Władysław Dudzień, Nadzieжда Szyszakowa, Marian Małyszko, Lilia Szwabowicz, Czesław Gulbicki, Honorata Achramowicz, Maria Najmowicz, Anatol Mileszko,, .., Jakowlew, Tadeusz Dudzień, Bolesław Korwiel.

GRA WOJSKOWO – SPORTOWA „ZARNICA”

W latach 1960-1985 w szkołach była popularna gra wojskowo – sportowa „Zarnica” (Błysk), w trakcie której sprawdzano fizyczne przygotowanie uczniów, umiejętność korzystania z alfabetu Morse’a, okazywanie pierwszej pomocy medycznej, zadania na orientację w terenie i ustawianie namiotu na czas, rozwiązywanie nagle pojawiających się (różnych) problemów.

Gra była okazją, aby sprawdzić się zarówno dla chłopców jak i dziewcząt, którzy mogą poczuć się solidnym zespołem, nauczyć się podejmowania decyzji w trudnych sytuacjach, a także nabyć umiejętności udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym.

Wszyscy uczestnicy byli podzieleni na kilka zespołów, w których jest równa liczba graczy. Każda drużyna wybierała sobie imię, godło i dowódcę (kapitana). Dowód-



Nr. 83. Uczniowie z weteranem II wojny światowej Wiktorem Cwietkowem. 1979 r.

cy drużyn przesyłali raport, a gracze witali ich. Prowadzący gry – nauczyciel, ogłaszał zadania dla drużyn i ich kapitanów. Na tę imprezę zazwyczaj zapraszano weteranów II wojny światowej, którzy byli nie tylko honorowymi gośćmi, wchodzili w skład komisji jury, a także opowiadali uczniom o latach wojennych.

Na pierwszym etapie, każdy zespół przedstawiał się i witał rywali.



Nr. 84. Podczas pierwszego etapu gry „Zarnica”. 1978 r.

Kolejny etap to ćwiczenie. Na znak dowódcy cały zespół pokazuje swoje umiejętności maszerowania, obracania i ruchu za pomocą szeregu kroków.

Trzecim etapem było zapewnienie opieki medycznej. Zespół otrzymuje pytania teoretyczne i praktyczne. Następnie uczestnicy przystępują do pomocy ofierze, a jury ocenia poprawność działań.

Następny etap - zakładanie maski gazowej, uwzględniając czas i poprawność.

Interesującą konkurencją było czytanie tekstu napisanego alfabetem Morse’a.

Zwycięzca gry – drużyna, była ustalana przez zliczenie punktów za wszystkie zawody w sumie.

Militarno-sportowa gra „Zarnica” było wspaniałą rozrywką zarówno dla dzieci, jak i nauczycieli.



Nr. 85. Szykujemy się do udzielania pierwszej pomocy medycznej. 1978 r.



Nr. 86. Maskarada wojskowa. 1973 r.



Nr. 87. Maskarada wojskowa. 1974 r.

SPORT W SZKOLE DZISIAJ

Każdy rodzaj sportu niesie ze sobą bogaty skarbiec wartości. Ćwiczenie uwagi, kształcenie woli, wytrwałości, odpowiedzialności, znoszenie trudu i niewygód, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom – to wszystko należy do cnót sportowca.

Arkadiusz Gołaś

W naszej szkole zajęcia sportowe to bardzo ważne ogniwo edukacji. Dobra porcja ćwiczeń fizycznych to recepta na dobre samopoczucie i prawidłowy rozwój młodych organizmów. To również najlepszy sposób na rozładowanie energii oraz doskonałą zabawę. Na lekcjach wychowania fizycznego uczniowie poznają szereg dyscyplin sportowych, uczą się pracy zespołowej, poznają smak zwycięstwa oraz gorzkość porażki. Dzieci uczą się zaradności, radzenia sobie w nowych sytuacjach oraz zasad zdrowej rywalizacji.

Nasi uczniowie mają możliwość uczestniczenia w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych. Zdobywają wiele dyplomów i wyróżnień na arenie rejonowej.



Nr. 88. Zawody „Mocni, silni, sprytni”, drużyna 3-4 klas. 2013 r.



Nr. 89. Lubimy grać w piłkę nożną.
Od lewej (siedzą): Edward Wojciechowski, Aleksander Żukowski;
(stoją): Mirosław Miłto, Paweł Andrijewski, Jarosław Korwiel. 2001 r.



Nr. 91. Drużyna piłki nożnej. Od lewej: Artur Mazajew, Wiktor Korwiel,
Andrzej Pietrulewicz, Wiesław Kowalewski, Waldemar Walinowicz. 2003 r.



Nr. 92. Zwyciężyliśmy w maratonie!
Od lewej: nauczyciel WF-u Jurijus Maslanikas, uczniowie: Jarosław Ja-
skiewicz, Dariusz Krizanowski, Inga Korwiel, Edward Katuszonok. 2013 r.



Nr. 90. Szachy. Rywalizują Artur Mazajew i Roman Szczerbuk. 2002 r.



Nr. 93. Zimowy sport. 2011 r.



Nr. 94. Dzień Sportu uczniów 1-4 klas. 2018 r.



Nr. 96. Dyrektor Janina Zienkiewicz wręcza puchar
„Najbardziej wysportowana klasa 2017” dla ucznia 9 klasy
Stanisława Krizanowskiego. 2017 r.



Nr. 95. Dzień Sportu uczniów 1-4 klas. 2018 r.

UCZESTNICZYMY W PARAFIADZIE

Od wielu lat bierzemy udział w Parafiadzie Dzieci i Młodzieży Archidiecezji Wileńskiej, Finałach Międzynarodowych w Warszawie oraz 2-tygodniowych koloniach w Polsce.

Finały i kolonie - to nagroda zwycięzcom parafiad archidiecezjalnej, a nam wiodło się i zawsze mieliśmy jedno z trzech czołowych miejsc.

Uczestnicy Parafiad mają możliwość rywalizować we wszystkich dziedzinach sportowych. Od razu po Mszy świętej dzieci i młodzież zmagają się w takich konkurencjach sportowych jak siatkówka, koszykówka, piłka nożna, ringo, tenis stołowy, pchnięcie kulą, warcaby i bieg (w tym sztafeta). Poza rywalizacją sportową zawodnicy mogli brać udział w konkursie muzycznym, religijnym oraz plastycznym.

Międzynarodowa Parafiada Dzieci i Młodzieży w Warszawie – to impreza, która jest największym europejskim wydarzeniem o charakterze sportowym, kulturalnym i religijnym, odbywa się na obiektach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Parafiada ma charakter tradycyjny. Organizatorzy, Zakon Pijarów, dbają nie tylko o ciało młodych ludzi, ale starają się również rozwijać ich ducha.

Rywalizacja parafiadowa jest dobra, bo młodzi chcą być lepsi niż byli rok czy dwa lata temu. Przyglądają się swoim koleżankom i kolegom i porównują się, starają się po powrocie do domów jeszcze bardziej nad sobą pracować i to nie tylko nad osiągnięciami sportowymi.



Nr. 97. Parafiada 2010 r. Finały Międzynarodowe.



Nr. 98. Parafiada 2011 r. Finały Międzynarodowe.
Lorena Tomaszewicz w Konkursie Piosenki Religijnej.



Nr. 99. Parafiada 2011 r. Finały Międzynarodowe.
Ernest Jakowlew – bieg - 1 miejsce.

SZKOŁA WIECZOROWA. LATA 1957 - 1989

Od 1957 roku zaczęła działać szkoła wieczorowa, gdzie można było zdobyć średnie wykształcenie. Przyjmowano do „wieczorówki” po ukończeniu klasy ósmej. Nauczanie trwało tu trzy lata i kończyło się egzaminami maturalnymi. Do dzisiaj wdzięczni są byli uczniowie Zofii Sobol, wicedyrektorce szkoły, która zachęcała

ich do zdobywania wiedzy i świadectwa maturalnego. Był to okres, kiedy pojawiło się mnóstwo szkół zawodowych i technicznych, dla wielu więc świadectwo szkoły średniej było „oknem w świat”.

W 1960 r. świadectwa ukończenia szkoły średniej otrzymała pierwsza promocja szkoły wieczorowej. Ostatnia promocja „wieczorówki” miała miejsce w 1989 r.

Nr. 100. Pierwsza promocja Szkoły Wieczorowej w Szumsku. 1957 r.

W pierwszym rzędzie od lewej: Lubow Szarak, Jaunutė Žigaitė, Zofia Sobol, Teresa Ławrynowicz, Nina Cwietinskaja (uczennica), Władysława Szczerbuk.

W drugim rzędzie od lewej:, Stanisław Boroszko, Jan Szczerbuk, Tadeusz Podworski, Mikołaj Szutow (nauczyciel),





Nr. 101. Kolejna promocja Szkoły Wieczorowej w Szumsku. 1960 r. W drugim rzędzie od lewej Lubow Szarak,, Zofia Sobol, Lew i Jadwiga Sidorewiczowie, Mikołaj Szutow. W trzecim rzędzie piąty (za Z. Sobol) – dozorca szkoły Poczopko.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 1970 – 1979

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot (-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Ina Czychładze	Nauczanie początkowe (klasy rosyjskie)	197. - 1975
2.	Janina Zienkiewicz (*z/d Polińska)	Nauczanie początkowe język litewski, etyka, wicedyrektor, dyrektor szkoły	1970**
3.	Regina Trachimowicz (*z/d Milewicz)	Nauczanie początkowe	1972 - 1976
4.	Mieczysław Trachimowicz	Geografia	1972 - 1975
5.	Anna Czetyrkowska	Wychowanie fizyczne	1975 -

6.	Leonid Rakowicz	Historia, kreślenie, rysunki, roboty ręczne z chłopcami	1975 - 1982
7.	Krystyna Kuprijaszkina	Fizyka	1976 - 1977
8.	Henryk Gurnowicz	Język polski	1976 - 1982
9.	Jadwiga Gurnowicz	Nauczanie początkowe	1976 - 1982
10.	Irena Gilienė (*z/d Sidorewicz)	Matematyka	1976 - 1993
11.	Fatima Iljasevičienė	Nauczanie początkowe (klasy rosyjskie)	1977 - 1978
12.	Irina Zajcewa	Wychowanie fizyczne	1977 - 1978
13.	Wiktoria – Kazimiera Żołnierowicz	Nauczanie początkowe	1977 - 1987
14.	Regina Rekuvienė	Nauczanie początkowe (klasy rosyjskie)	1979 - 1984



Nr. 102. Nauczyciele. 1976 r. Od lewej: Jadwiga Gurnowicz, Maria Szwabowicz, Janina Zienkiewicz, Jadwiga Sidorewicz, Józef Zienkiewicz, Henryk Gurnowicz.

STRONICZKA HISTORII

Wiktoria Kazimiera Żołnierowicz

Nauczycielka nauczania początkowego, krajoznawczyni
Wiktoria Kazimiera Żołnierowicz

W szkole pracowała w latach 1947 – 1987, z tych lat w Szumsku - w 1977 – 1987.

O „Pani Kazi”, tak najczęściej ją nazywano, można opowiadać długo i dużo. Niepospolity człowiek o wszechstronnych zainteresowaniach, o ogromnej erudycji, przez dłuższy czas zajmujący się krajoznawstwem, mający wszechstronne zainteresowania: haftowanie, szydełkowanie, dzierganie na drutach, kwiaciarstwo.

Od 1947 roku przez całe 30 lat pracowała w Windzińskiej Szkole Początkowej. Szkoła znajdowała się we wsi Barwaniszki (rodzinna wieś Brata Czesława



Nr. 103. Wiktoria Kazimiera Żołnierowicz. 1977 r.

Kriżanowskiego). Jej nazwa pochodziła od pierwotnego rozmieszczenia placówki. Przystała działać w 1977 roku, gdy do Windziun zaczął dojeżdżać autobus i uczniowie mogli uczyć się w Szumsku. Razem ze swoimi wychowankami przeniosła się tu i Wiktoria Kazimiera Żołnierowicz, gdzie przepracowała jeszcze 10 lat.

Patriotka i kronikarka ziemi szumskiej. Wszystko ją dotyczyło i obchodziło. Osoba stanowcza i buntownicza, ale chyba dzięki temu dzisiaj chodzimy do szkoły po bezpiecznej asfaltowanej drodze, której nie było w projektach drogowców. Szczere „Bóg zapłać” za te materiały, dzięki którym piszemy tę historię. Pani Wiktoria Kazimiera od wielu lat zbierała materiały dotyczące Szumska i jego okolic, a często i szerszy zasięg miała. Szperała w bibliotekach, w materiałach archiwalnych w Wilnie, spotykała się z ludźmi, którzy jeszcze mogli pamiętać „jak to niegdyś było”.



Nr. 104. Wiktoria Kazimiera Żołnierowicz w ciągłym poszukiwaniu korzeni genealogicznych. 2002 r.

Dlatego często nawiadywała się w ... szpitalu szumskim, gdzie zawsze się leczy sporo ludzi w podeszłym wieku. To oni przechowują w pamięci dawne przypo-
wiadki, wspomnienia ze swojej młodości i dzieciństwa, w których „migają” postacie ważne w historii miasteczka i przyległych miejscowości. Skąd ze taka miłość do krajoznawstwa? Jak sama mówiła, że „z przymusu”, ale tak naprawdę to zawsze miała w sobie „iskierkę” krajoznawczą, bowiem fascynowało ją od lat pochodzenie własnej rodziny. Dzięki jej staraniom rodzina ma „gęste” drzewo genealogiczne własnego rodu.



Nr. 105. Wiktoria Kazimiera Żołnierowicz na tle własnoręcznie zebranych eksponatów w muzeum krajoznawczym w bibliotece w Szumsku. 2001 r.

Kiedy pani Wiktoria Kazimiera podjęła pracę w Szkole Szumskiej, złożono na nią taki obowiązek, jak prowadzenie szkolnego kółka krajoznawczego. Niezwykle poważnie potraktowała nową rolę: sama zabrała się do pracy krajoznawczej i zaangażowała do niej swych wychowanków. Została członkiem rejonowego towarzystwa krajoznawczego. Nawet kiedy ze względu na swój

wiek musiała pożegnać się ze szkołą, pasji krajoznawczej nie zaniechała. Odwrotnie, będąc na emeryturze miała więcej na to czasu. Jej pasją krajoznawczą zainteresowali się historycy białoruscy, którzy nieraz prosili o udostępnienie pewnych danych. Pani Wiktoria Kazimiera współpracowała ze szkolnymi muzeami na Białorusi, pisywała do białoruskich gazet. Otrzymywała też stamtąd podziękowania pisemne za to, co robi – przecież nie dla pieniędzy, a z potrzeby serca.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 1980 – 1989

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot(-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Leokadia Pawtel (*z/d Orłowska)	Grupa przygotowawcza	1982 - 1984
2.	Aleksandra Lisichina	Nauczanie początkowe (klasy rosyjskie)	1981 - 1994
3.	Leokadia Smyk	Matematyka	1982**
4.	Edmundas Šoris	Technologie z chłopcami, wychowanie fizyczne	1982 - 1987
5.	Maria Gierasimowicz	Technologie z dziewczynkami, etyka	1981 - 2002
6.	Natalia Oniszczuk	Język rosyjski	1983 - 1985
7.	Czesław Kołoszewski	Język polski, dyrektor szkoły	1983 - 1988
8.	Danutė Budienė	Język litewski	1983 - 1985
9.	Wanda Guściewicz	Nauczanie początkowe	1984
10.	Ina Czepukowicz	Nauczanie początkowe (klasy rosyjskie)	1984 - 1995

11.	Janina Małyszko (*z/d Masowicz)	Nauczanie początkowe, historia, wicedyrektor	1984 - 2007
12.	Ričardas Sokas	Muzyka	1984 - 1989
13.	Regina Stogniewa	Język polski	1984 - 1998
14.	Janina Szapowałowa (*z/d Putro)	Nauczanie początkowe	1984 - 2017
15.	Natalia Trofimowa	Język rosyjski	1986 - 1991
16.	Łarisa Nicewicz	Język rosyjski	1986 - 1987
17.	Stanisław Lachowicz	Wychowanie fizyczne	1986 - 1998
18.	Leokadia Żukowska (*z/d Szczerbuk)	Biblioteka, prace z dziewczynkami, plastyka, wicedyrektor	1987**
19.	Vidmantas Marcinkevičius	Prace z chłopcami	1987 - 1988
20.	Alina Wiszniewska	Język niemiecki	1987 - 1990
21.	Saulius Juzumas	Historia, język litewski	1987 - 1989
22.	Tatjana Babrauskienė	Język rosyjski	1988 - 1990
23.	Onutė Paliulienė	Nauczanie początkowe w klasach litewskich	1989 - 1992
24.	Romualda Łapszewicz	Język rosyjski, niemiecki, religia	1989**
25.	Czesława Błażewicz (*z/d Filipowicz)	Język polski i literatura	1989**
26.	Aleksiej Kołosowskij	Język niemiecki	1989 - 1992

W 1982 r. po raz pierwszy w naszej szkole utworzona grupa przygotowawcza dla sześciolatek, którą dwa lata opiekowała się Leokadia Orłowska.



Nr. 106. Nauczyciele. 1982 r.
Pierwszy rząd od lewej: Mikołaj Szutow, Lubow Szarak, Zofia Sobol, Jadwiga Sidorewicz, Janina Zienkiewicz, Aleksandra Lisichina
Drugi rząd od lewej: Józef Zienkiewicz, Irena Gilienė, Leokadia Smyk, Leokadia Orłowska, Maria Gierasimowicz.



Nr. 107. Nauczyciele. 1983 r.
Od lewej: Janina Zienkiewicz, Edmundas Šoris, Mikołaj Szutow, Jadwiga Sidorewicz, Władysława Szczerbuk, Leokadia Smyk, Zofia Sobol, Ielena Podworskienė.

DYREKTOR SZKOŁY JANINA ZIENKIEWICZ

Od 1988 roku do dnia dzisiejszego dyrektorem szkoły jest Janina Zienkiewicz. Pracę w Szumskiej Szkole podjęła w 1970 roku jako nauczycielka klas początkowych. W latach 1981 - 1988 roku pełniła obowiązki wicedyrektora.

Wprowadziła ona do szkoły wiele cennych zmian i ulepszeń zarówno organizacyjnych, jak i modernizacyjnych, co przyczyniło się do znacznego rozkwitu szkoły.



Nr. 108. Janina Zienkiewicz. 1970 r.

Nieadługo po objęciu kierownictwa zaplanowała rozszerzyć budynek szkolny jeszcze bardziej, aby szkoła mogła pracować w jedną zmianę. Najpierw połączono część drewnianą z lewym segmentem szkoły, przecięto przejście. W starym budynku szkoły własnymi siłami dobudowano gabinet dyrektora. Dużo prac budowlanych wykonał odpowiedzialny za sprawy gospodarcze w szkole Wasilij Kacaj i pracownicy szkoły. Nieco później rozpoczęto budowę nowych pomieszczeń: do lewego skrzydła szkoły dobudowano przedłużenie, co powiększyło gmach o kolejne trzy pomieszczenia.

W 1989 roku w szkole zostały utworzone klasy z litewskim językiem nauczania, które były tu trzy lata. W 1992 roku klasy litewskie odłączyły się, przekształciły się w samodzielną szkołę początkową i rozmieściły się w gmachu byłego przedszkola. Tamże ulokowano bibliotekę szkolną, która w 1993 roku była połączona z miasteczkową. Dzięki zbiegu tych okoliczności zwolniły się pomieszczenia i w 1995-1996 roku szkolnym szkoła otrzymała możliwość pracować w jedną zmianę.

Już wówczas była to jedna z placówek oświatowych na terenie rejonu, szczycąca się wieloma osiągnięciami w konkursach i zawodach sportowych. Uczniowie reprezentowali szkołę w eliminacjach strefowych, rejonowych, regionalnych i republikańskich. Kilkakrotnie placówka uzyskiwała miano „Najlepszej wśród podstawowych szkół rejonu” i „Najbardziej usportowionej szkoły w rejonie”.

We wrześniu 1990 roku zarządzeniem Ministerstwa Oświaty Litwy wprowadzono naukę religii w szkołach.

UROCZYSTE WYŚWIĘCENIE SZKOŁY

*Świąteczny dzień
Święty Krzyż w rękach kapłana
Modlitwa w ten świąteczny czas
I miłość przez Boga nam dana
Serdecznie połączyły nas.*

*Krzyże na ścianach w szkole...
Dane z kaptańskich rąk.
Wszystkich nas z Bożej woli
Połączył wiary krąg.*

*Z Krzyżem nikt w pracy nie ustanie,
Ni uczeń, ni nauczyciel.
Nic nas zniechęcić nie jest w stanie,
Bo drogę wskazał nam Zbawiciel.*

Bożena Narwojsz, kl. 9a

30 marca 1994 roku Szumska szkoła jako pierwsza w rejonie wileńskim została wyświęcona przez księdza proboszcza Dariusza Stańczyka. Społeczność szkoły i goście przeżyli piękne, wzruszające chwile. Uroczystość wyświęcenia rozpoczęła się Mszą świętą w kościele św. Michała Archanioła w Szumsku. Wzruszające przemówienie księdza Dariusza Stańczyka o Krzyżu, miłości, pomocy, dobroci, wspólne śpiewy. W podziękowaniu dla Pana Boga uczniowie śpiewali piosenki, recytowali wiersze, złożyli kwiaty na ołtarzu. Następnym akcentem było wyświęcenie krzyży, a było ich wiele: dla każdej klasy i dla każdego gabinetu szkoły. Zatem, uroczyste wyświęcenie szkoły, każdej klasy, zawieszanie krzyżyków, modlitwa.



Nr. 109. Dyrektor szkoły Janina Zienkiewicz. 1988 r.

W starym błogostawieństwie pielgrzymów znajdziemy piękną modlitwę: „Pan nasz, Jezus Chrystus, niech będzie przy was, aby was bronić, niech będzie przed wami, aby was prowadzić, niech będzie za wami, aby was strzec, niech będzie z wami, aby was błogostawić”.

Nie musimy w każdej chwili pamiętać o istnieniu i bliskości Chrystusa. To On jest tym, który o nas pamięta – jest przy nas, przed nami i za nami oraz z nami. Tak będzie dziś i przez całe nasze życie.



Nr. 110. Podczas kazania na Mszy św. w kościele św. Michała Archanioła w Szumsku. 1994 r.



Nr. 111. Wręczenie Krzyży.



Nr. 112. Uczeń Czesław Krizanowski całuje Krzyż, który wkrótce będzie zawieszony w jego klasie.



Nr. 113. Wyświęcenie klas i zawieszanie Krzyżów.



Nr. 114. Zawieszanie Krzyża w pokoju nauczycielskim.

RAZEM Z KOŚCIOŁEM

O tym, jak harmonijnie może się układać współpraca szkoły i Kościoła, świadczy działanie społeczności naszej szkoły: rok szkolny rozpoczyna się Mszą św. w kościele, lekcje religii, udział w dniach opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej, wizyta św. Mikołaja do dzieci, udział w rekolekcjach, sporządzenie szopek, łamanie się opłatkiem, podszycowanie widowiska o Bożym Narodzeniu - Jasełka, śpiewanie kolęd, udział w konkursach religijnych rejonu, republiki i międzynarodowych, przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii, czczenie tradycji wielkanocnych, pielgrzymki, zakończenie roku szkolnego dziękczynną Mszą świętą uczniów 10-ej klasy, Dni Młodzieży i inne.

Z ogromnym szacunkiem i wdzięcznością za współpracę i wychowanie młodego pokolenia złotymi literami wpisujemy księży naszej parafii:

- śp. ks. Leonard Radziewicz
- śp. ks. Jonas Grigaitis
- ks. Dariusz Stańczyk
- ks. prałat Wojciech Górlicki
- ks. Zdzisław Bochniak
- ks. Mirosław Grabowski
- obecny ks. proboszcz Jan Czerniawski



Nr. 115. Społeczność szkolna w progach świątyni. 1 września 2000 r.



Nr. 116. Dzień Dziecka. Od lewej: ks. Wojciech Górlicki, Janina Małyszko, Janina Zienkiewicz. 1999 r.



Nr. 117. Nauczyciele i uczniowie 10 klasy po Mszy św. dziękczynnej z okazji zakończenia Szumskiej Szkoły. 2001 r.



Nr. 118. Błogostawieństwo. 1 września 2011 r.



Nr. 119. Pierwsza Komunia. 1993r.



Nr. 120. Z inicjatywy księdza Dariusza Stańczyka na pagórku szkolnym stanęła figurka Pana Jezusa. 1995 r.



Nr. 121. Dni Młodzieży w Szumsku. 2015 r.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 1990 – 1999

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot(-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Edyta Czerniawska	Nauczanie początkowe	1990 -1992
2.	Halina Miłto (*z/d Szematowicz)	Nauczanie początkowe, język rosyjski	1992**
3.	Vilhelmina Andrejauskienė	Język niemiecki	1992 - 2008
4.	Vladislovas Andrejauskas	Język litewski	1992 - 2001
5.	Walentyna Fiedorowicz	Muzyka	1993 - 2005
6.	Maria Žydėlienė (*z/d Tomaszewicz)	Nauczanie początkowe, logopeda	1995**
7.	Liliana Zienkiewicz	Grupa przygotowawcza, nauczanie początkowe, język polski i literatura	1996**
8.	Stanisław Krajczyński	Wychowanie fizyczne	1998 - 2002
9.	Leokadia Rynkiewicz	Fizyka, przyroda i człowiek, ochrona człowieka	1999**



Nr. 122. Nauczyciele. 1995 r.
Od lewej (siedzą): J. Małyszko, J. Zienkiewicz, J. Szapotałowa
Od lewej (stoją): V. Andrejauskas, Cz. Błażewicz, M. Gierasimowicz,
V. Andrejauskienė, L. Smyk, R. Stogniewa, M. Szwabowicz, R. Łapszewicz,
L. Żukowska, D. Lipina (sekretarz), I. Czepukowicz, H. Miłto, J. Zienkiewicz.

STRONICZKA HISTORII „CICHY, GŁOŚNY ŚLUB” ZYGMUNTA WOLSKIEGO

Piękny, niezapomniany ślub syna pierwszego dyrektora Szumskiej Szkoły odbył się w 2001 r. w Szumsku. Odbyło się to nie bez udziału dyrektora Janiny Zienkiewicz.

Ciekawą podróż do ojczystych stron odbył na początku sierpnia Zygmunt Wolski, były uczestnik Armii Krajowej, z narzeczoną Janiną Ryczko, była harcerką, rodowitą wilnianką. Towarzyszyli im przyjaciele: Tadeusz i Wiesława Wojtkiewiczowie oraz siostra pani Janiny. Miejscem, do którego się udali, był Szumsk. W 1921 r. ojciec pana Zygmunta Marian Wolski objął stanowisko dyrektora Szkoły Powszechnej w Szumsku. Tu się urodził pan Zygmunt, tu jego korzenie.

Burzliwy XX wiek skomplikował losy narodów, rodzin, pojedynczych ludzi. Nie ominęło to również rodziny Wolskich. Nastąpił dzień nieuchronnej deportacji rodziny Wolskich na Syberię. Do Polski wrócili w roku 1956.

Synowie Mariana i Eugenii, Zygmunt i Zbigniew, założyli tu swoje rodziny, ale na zawsze rodzina Wolskich została wpisana w dzieje ziemi szumskiej. O swoich rodzinnych stronach Zygmunt Wolski pamiętał zawsze.

Los tak rozporządził życiem osobistym Zygmunta, że od kilkunastu lat był wdowcem. W swoim czasie spotkał Janinę, też wdowę. Łączyły ich wspólne wspomnienia, Wilno, Wileńszczyzna. Postanowili się pobrać.

2 sierpnia w kościele św. Michała Archanioła w Szumsku odbył się „cichy, głośny ślub” Zygmunta Wolskiego

i Janiny Ryczko. Świadcami na ślubie byli Janina Zienkiewicz i przyjaciel pana Zygmunta Tadeusz Wojtkiewicz. Narzeczeni wyjeżdżali do ślubu z domu Państwa Zienkiewiczów. Nie mogli otrzymać błogosławieństwa rodziców, ale otrzymali je od najbliższych przyjaciół. Cały Szumsk - starzy, młodzi, dzieci odprowadzali tę parę do ślubu. Główną uliczką miasteczka posuwała się bryczka z dzwonekami, a byli szumszczanie rozglądali się wokół, rozpoznając znajome twarze i budynki.



Nr. 123 Bryczką do ślubu. 2001 r.

Uroczyście i pobożnie stanęli przed ołtarzem. Na pewno ze wzruszeniem wysłuchali słów księdza - kanonika Wojciecha Górlickiego, który udzielił Sakramentu Małżeństwa i któremu później serdecznie dziękowali. Było to naprawdę piękne, wzruszające i nie tylko dla osób starszych, tych którzy pamiętali pana Zygmunta i jego ojca Mariana, który krzewił tu polskość, dobroć, kulturę. Po ślubie, tuż w kościele nowożeńcy otrzymali kwiaty, upominki od dzieci, przyjaciół, nauczycieli. Szczególnie byli wzruszeni, gdy otrzymali obraz Ostrobramskiej z rąk mieszkańców ulicy M. Wolskiego. Po ślubie - wesele wileńskie, tradycyjne sto lat, dużo tańców, pieśni, żartów.

Nazajutrz goście objechali bryczką całą Szumsk. Odwiedzili groby: brata pana Zygmunta - Ryszarda, księdza Radzewicza, hrabiny Komarowej, znajomych. Tym razem ojcowski dom powitał pana Zygmunta już z małżonką Janiną.

Sensacją i pięknym wspomnieniem zostanie w pamięci szumszczan ślub syna tej ziemi Zygmunta i Janiny Wolskich.

KADRA PEDAGOGICZNA W LATACH 2000 – 2009

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot (-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Joanna Macutkiewicz	Język polski i literatura	2001 - 2002
2.	Bożena Mikulewicz	Nauczanie początkowe	2001 - 2003
3.	Stasė Pulkauninkienė	Język litewski i literatura	2001 - 2008
4.	Alina Savanevičienė	Język polski i literatura	2002 - 2006
5.	Ewelina Vaitkevičienė (z/d Urlik)	Biblioteka	2003 - 2005
6.	Jurijus Maslianikas	Wychowanie fizyczne	2002**
7.	Iwona Makowska	Grupa przygotowawcza, religia	2003**
8.	Andžela Aidukienė	Ekonomika i przedsiębiorczość	2004 - 2006
9.	Olga Wierchołamowa	Bibliotekarz	2005***
10.	Wiesława Szlachtowicz	Język litewski i literatura, biblioteka	2005 - 2006
11.	Ludmiła Baikštienė	Kierownik kółka muzycznego	2001 - 2003 2006 - 2007

12.	Irena Liszylenko	Muzyka	2005 - 2007
13.	Romuald Sieniuc	Historia	2005 - 2007
14.	Irena Wojciechowicz (z/d Zabłocka)	Biblioteka	2007 - 2008
15.	Teresa Narwojsz	Technologie	2006 - 2007
16.	Grażyna Pyż	Informatyka	2006 - 2013
17.	Inesa Korwiel	Ekonomika i przedsiębiorczość	2007**
18.	Natalia Rodź	Technologie	2007**
19.	Witold Veiknis	Muzyka	2007**
20.	Wiaczesław Zienkiewicz	Historia	2007**
21.	Renata Dudzień (z/d Filipowicz)	Biblioteka	2008 - 2011
22.	Witold Michałowski	Psycholog	2007 - 2016
23.	Natalia Piskligina - Marcinkiewicz	Pedagog socjalny	2007**
24.	Artūras Paragys	Język litewski i literatura	2008 - 2017
25.	Walentyna Łokucijewska	Pedagog socjalny	2009 - 2010
26.	Maria Andrijewska	Język angielski, rosyjski	2009**



Nr. 124. Nauczyciele. 2001 r.
W pierwszym rzędzie od lewej: V. Andrejauskienė, J. Zienkiewicz, L. Zienkiewicz, Maria Tomaszewicz.
W drugim rzędzie od lewej: L. Baikštienė, M. Szwabowicz, Cz. Błazewicz, H. Miłto, W. Fiedorowicz, L. Żukowska, V. Andrejauskas, J. Szapowałowa, S. Krajczynski, R. Łapszewicz, J. Zienkiewicz.

AUTOBUS SZKOLNY

Autobus szkolny otrzymaliśmy w ramach projektu Rządu Republiki Litewskiej „Żółty autobusik” (lit. Geltonas autobusiukas).

30 sierpnia 2007 r. Valdas Adamkus, Prezydent Republiki Litewskiej i minister Oświaty Roma Žakaitienė przekazali autobus przedstawicielom szkoły. Ceremonia przekazu odbywała się na placu przed Prezydenturą. Uczniowie bardzo cieszyli się z takiego prezentu, ponieważ „swe koła” umożliwiały udział w różnych imprezach edukacyjnych poza szkołą.

W dniu dzisiejszym autobusik jest niezbędny, gdyż sporo uczniów pochodzi nie z samego Szumsk, a z okolicznych miejscowości. Dzieci wygodnie i bezpiecznie dojeżdżają do szkoły i z powrotem. Codziennie autobusik pokonuje około 140 km. Mamy możliwość udać się na wycieczki i przybliżyć historię i kulturę Litwy. Autobusikiem szkolnym dotarliśmy do Polski. Zwiedziiliśmy Gdańsk, Gdynię, Łębork i inne miasta, poznaliśmy historię, architekturę kraju i zawiązaliśmy nowe przyjaźnie.



Nr. 125. Wręczamy kwiaty dla prezydenta Valdas Adamkusa. 2007 r.



Nr. 126. Razem z Prezydentem. 2007 r.

OTOCZENIE SZKOŁY

Szkoła położona na pagórku, w otoczeniu drzew liściastych i iglastych. W sporządzonych przez uczniów domkach dla ptaków gnieździ się tu ich sporo. To niezwykle otoczenie sprawia, że o każdej porze roku czujemy się tu świetnie. Przyroda sprzyja zarówno nauce jak i wypoczynku. Dzięki pracy wielu osób nasza szkoła wygląda pięknie i estetycznie. Mamy boisko do piłki nożnej, gry w siatkówkę i koszykówkę.

Najmłodszy uczniowie naszej szkoły mogą korzystać z nowego, atrakcyjnego placu zabaw. W ciepłą porę roku na terenie naszej placówki oświatowej działa „Zielona szkółka”. Dbamy o porządek i zieleń na terenie szkoły.



Nr. 127. Nasza szkoła dzisiaj. 2018 r.



Nr. 128. Jesień. Na terenie szkoły. 10 klasa. 2015r.



Nr. 129. Zima. Na terenie szkoły. 4 klasa. 2017 r.



Nr. 130. Placyk zabaw dla najmłodszych. 2018 r.



Nr. 131. Sprzątamy terytorium szkolne. 1974 r.



Nr. 132. Tu gnieźdzą się szpaki.

Jeszcze niedawno cieszyliśmy się z letniej estrady koncertowej, która w swoim czasie powstała według inicjatywy dyrektora Janiny Zienkiewicz. Tu odbyło się dużo imprez okolicznościowych. Niestety, deszcze, śniegi i czas zniszczyły już budowlę.



Nr. 133. Letnia estrada koncertowa. Dzień Dziecka. 2008 r.



134. Sprzątamy terytorium szkolne. 2015 r.

ŚWIETNE WYPOSAŻENIE SZKOŁY

Szkoła to nie tylko mury i ludzie, którzy ją tworzą, ale także wyposażenie, z którego mogą korzystać uczniowie i pedagodzy. Nowoczesna szkoła otwarta na ucznia, rodzica i nauczyciela, a edukacja otwarta na nowe metody nauczania i narzędzia przystające do miana XXI wieku. Aby w pełni przystosować szkołę do nowych wymogów obecnego szkolnictwa, dzięki pomocy partnerów i programowi „Internet w szkołach”, w roku 2007 zaczęła działać pracownia internetowa, z której korzystają wszyscy uczniowie, nauczyciele i pracownicy. Odbywa się wymiana znacznej części umeblowania szkoły. Dofinansowane są wycieczki dla uczniów, zakupują się pomoce naukowe i dydaktyczne, sprzęt techniczny: komputery, drukarki, kserokopiarki, skanery i inne. Interaktywna nauka angażująca różne zmysły uczniów - to przyszłość nauczania. To dzięki niej czas spędzany w szkole, będzie bardziej efektywny, a wiedza i umiejętności dostosowane do potrzeb młodych ludzi.



Nr. 135. Narady przed renowacją. 2006 r.

W 1-ym rządzie od lewej: kierownik Wydziału Oświaty Administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego Jarosław Narkiewicz, dyrektor szkoły Janina Zienkiewicz, poseł na Sejm LR Waldemar Tomaszewski, zastępca kierownika Wydziału Oświaty Administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego Sofia Ryzowa, starosta gminy Krystyna Gierasimowicz.

REMONTY, RENOWACJE

Od początku lat dziewięćdziesiątych systematycznie remontowano i modernizowano szkołę. Na pewno każdy, kto gościł w naszej szkole, zauważył zmiany, które zaszły z biegiem lat.

W kolejnych latach dokonano wiele prac znacznych finansowo i objętościowo. W 2003 r. w całej szkole zostały wymienione okna. W 2004 r. – wymienione podłogi w korytarzach, dobudowane pomieszczenia, a w latach 2005-2006 urządzono w nich sanitariaty i kotłownię. W latach 2007-2008 dobudowano szatnię i zamieniono część dachu. Wszystkie koszty finansował Samorząd Rejonu Wileńskiego. W latach 2011-2012 wykonana elewacja ścian. Projekt finansowała Ambasada i Konsulat Polski, a także częściowo Samorząd Rejonu Wileńskiego. W latach 2014-2015 odbyła się renowacja szkoły, finansowana na wpół przez Samorząd Rejonu Wileńskiego oraz dotacje w ramach programu Funduszu Ochrony Środowiska Litwy (LAAIF). Podczas renowacji wymieniono i ocieplono podłogi, zamieniono i ocieplono dach na całym budynku, wymieniono system centralnego ogrzewania, odnowiono sanitariaty, wyremontowano kotłownię, obecnie ogrzewamy biopaliwem; wykonano remont jednego segmentu szkoły: wyremontowano klasy, korytarze. Zadbano też o estetyczny wygląd otoczenia szkoły: wyłożony kostką plac przed szkołą (2009 r.), ogrodzone całe terytorium szkoły (2018 r.), urządzony plac zabaw (2018 r.).

NASI DOBROCZYŃCY

Szkoła rozwija się także dzięki uczynności wielu osób, które wspierają nas na różne sposoby. Dzięki ludziom dobrej woli stale podnosimy komfort nauki oraz wzbogacamy ofertę edukacyjną, uzupełniając bazę dydaktyczną.

Serdecznie dziękujemy naszym Dobroczyńcom!

Jako swoich dobrodziejów z wdzięcznością wspominamy, a są to:

- byli absolwent naszej szkoły Brat Zakonu Franciszkańskiego Czesław Krizanowski i „jego drużyna” z Mińska Mazowieckiego i Gniezna:
- - ks. Proboszcz Janusz Kopczyński
- - ks. Michał Barszczewski
- - Aneta i Piotr Wojciechowscy
- - Akcja Katolicka oddział Mińsk Maz.
- - Agata i Robert Rekruciak
- Przyjaciele Brata Czesława Krizanowskiego z Gdyni:
 - Janusz Wójcik
 - Wanda i Eugeniusz Jankowscy
 - Barbara Thun
 - Maria Głogowska
 - Przełożony Zakonu Franciszkańskiego Ojciec Jan Maciejowski
- Pracownicy Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie:
 - Stanisław Kargul
 - Janusz Skolimowski
 - Stanisław Cygnarowski
- Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna
 - Dagmara Kliks,

- śp. Romuald Paprocki
- Niemieckie stowarzyszenie „Verein Litauenhilfe Birkenwerder“:
 - Reinhart Durek
 - Reinhart i Rosi Shlarmann
 - Bärbel Rödiger
 - Jürgen Zoher
- Peter Horend (Alexanderdorf)
- Sigrid Giese (Blumberg)
- ks. Ryszard Umański (parafia NMP Częstochowskiej) i jego przyjaciele
- Wójt Gminy Janów (Częstochowa) Edward Moskalik
- Kibice Klubu Sportowego Legia Warszawa:
 - Łukasz Trębicki
 - Mateusz Pawelec
 - Tomek Łankiewicz
 - Monika Mużacz Kowal
- Albert Bobrowski (dyrektor Szkoły Nr. 3 im. Jana Długosza w Radomiu)
- Roman Kacprzak (Radom)
- Jadwiga Adamska (Radom)
- Ewa Krzyk (Radom)
- ks. Kazimierz Czepiel (Radom)
- ks. Kazimierz Marchewka (Radom)
- Urszula Całusińska (były dyrektor Zespołu Szkół we Mstowie)
- Anna i Janusz Knysak (Mstów)
- Zuzanna Kowalik – Winnicka (dyrektor Gimnazjum we Mstowie)
- sp. Zbigniew Godlewski (dyrektor Szkoły w Królowej Woli)
- Ewa i Zbigniew Godlewscy (Królowa Wola)
- Barbara Rychlik - Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Piotrkowie Trybunalskim

- Danuta Trebnic (Reszel)
- Dorota Andrzejczyk (Ostrołęka)
- Ryszard Kawczyński
(dyrektor Zespołu Szkół im. gen. Franciszka Kamińskiego w Kętrzynie)
- Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Poznaniu (dyrektor biura Bożena Zięba)
- Gimnazjum Miejskie w Sierpcach:
 - Irena Kalkowska
 - Grażyna Gałązka
- Stowarzyszenie Katolickie Kolejarzy w Korszach woj. olsztyńskiego:
 - Bolesław Tumowski
 - Kazimierz Witczak
- Wojewoda Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie Zbigniew Babalski
- Ewa Pyśk - kierownik oddziału „Gazety Współczesnej” w Ostrołęce
- Radio Olsztyn:
 - Mariusz Bojarowicz
 - Mariusz Borsiak
- Firma Oponiarska „Dębica”
- Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Warszawie
- Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna w Białymstoku
- Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna w Słupsku
- Bydgoszcz - Akademia Muzyczna razem z Towarzystwem Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej
- Związek Nauczycielstwa Polskiego i Zarząd Oddziału Sekcji Emerytów i Rencistów w Rawie Mazowieckiej.

KADRA PEDAGOGICZNA OD 2010 ROKU

Nr. p.	Imię, nazwisko nauczyciela	Przedmiot (-y), zawód, stanowisko	Lata pracy w szkole
1.	Teresa Janowicz	Technologie	2010 - 2011
2.	Alina Juckiewicz	Język litewski i literatura	2011***
3.	Renata Deinarovičienė	Historia, podstawy obywatelstwa, bibliotekarz	2011**
4.	Edyta Kazakevičienė	Technologie	2011 - 2012
5.	Irena Savickienė	Język litewski i literatura	2011 - 2012
6.	Mark Piłat	Kierownik kółka muzycznego	2011 - 2013
7.	Edyta Korwiel	Język litewski i literatura	2012**
8.	Oleg Shiłko	Geografia	2012**
9.	Anna Barbara Tondrik	Chemia	2012**
10.	Justyna Pyż	Nauczanie początkowe (zamiana)	2012***
11.	Janina Marcinkiewicz (z/d Milewicz)	Nauczanie początkowe (zamiana)	2012 - 2013
12.	Grażyna Dadel (z/d Masiulaniec)	Logopeda	2012 - 2015
13.	Tomasz Tribockij	Informatyka	2013 - 2016
14.	Aneta Baśtyk	Biologia	2014**
15.	Alina Wengrowska (z/d Lachowicz)	Pedagog socjalny	2014 - 2016
	Andżela Aidukienė	Ekonomika i przedsiębiorczość	2014 - 2018
	Janina Marcinkiewicz (z/d Milewicz)	Nauczanie początkowe (zamiana)	2015 - 2016

16.	Elvyra Ajauskaitė	Chemia	2015 - 2019
17.	Justyna Łukasiewicz	Kierownik kółka muzycznego	2015 - 2017
18.	Ala Grużewska	Psycholog	2016 - 2017
19.	Grażyna Klimaszewska	Nauczanie początkowe (zamiana)	2016 - 2017
20.	Jolanta Griškevičė	Informatyka	2016 - 2018
21.	Dorota Butkevičienė	Bibliotekarz (zamiana)	2016**
22.	Irina Aniučkienė	Psycholog	2017 - 2018

23.	Irena Sutkevičienė	Język litewski i literatura	2017**
24.	Swietłana Monid	Technologie	2017**
	Andżela Aidukienė	Język polski i literatura	2018***
25.	Wiera Bierniukiewicz	Język litewski i literatura	2018**

Skrót: *z/d – z domu (nazwisko panieńskie)
 ** - pracuje teraz
 *** - pracował (-a) tylko w tym roku



Nr. 136. Nauczyciele. 2012 r.
 Od lewej (siedzą): Artūras Paragys, Renata Deinarovičienė, Leokadia Smyk, Halina Miłto, Janina Zienkiewicz, Czesława Błazewicz, Leokadia Żukowska, Iwona Makowska, Jurijus Maslanikas.



Jesteśmy jedną rodziną. 2019 r.

Rozdział III
ŻYCIE SZKOŁY

Dzisiaj (2018-2019 r. szk.) szkoła w Szumsku kształci 91 dzieci. Są tu klasy od 1-jej do 10-jej oraz zerówka. Pracuje 22 nauczycieli, wśród nich ośmiu byłych uczniów: Czesława Błażewicz, Leokadia Żukowska, Halina Miłto, Romualda Łapszewicz, Liliana Zienkiewicz, Maria Tomaszewicz, Inesa Korwiel, Renata Deinarovičienė.

Grupa przygotowawcza – Iwona Makowska.

Nauczyciele klas początkowych:

Halina Miłto, Maria Žydelienė, Liliana Zienkiewicz.

Religia – Romualda Łapszewicz.

Język polski:

Czesława Błażewicz i Liliana Zienkiewicz.

Lituaniści:

Irena Sutkevičienė, Edyta Korwiel, Wera Bierniukiewicz.

Maria Andrijewska - język angielski,

Leokadia Smyk - matematyk,

Inesa Korwiel – ekonomika i przedsiębiorczość

oraz technologie informacyjne,

Oleg Shiłko – geografia i podstawy obywatelstwa,

Wiaczesław Zienkiewicz – historyk,

Aneta Baśtyk - biolog,

Elvyra Ajauskaitė – chemik,

Leokadia Rynkiewicz – fizyk,

Leokadia Żukowska – plastyka,

Swietłana Monid – technologie,

Witold Veiknis - muzyka,

Jurijus Maslanikas - wychowanie fizyczne,

Logopeda - Maria Žydelienė,

Pedagog socjalny – Natalia Piskligina – Marcinkiewicz,

Bibliotekarz – Dorota Butkevičienė,

Dyrektor szkoły – Janina Zienkiewicz,

Wicedyrektor – Leokadia Żukowska.

ŻYCIE KULTURALNE SZKOŁY

*Kultura jest tym, co sprawiło,
że człowiek stał się czymś innym
niż tylko przypadkowym wydarzeniem w przyrodzie."*

Andre Malraux

Nie ma kultury bez człowieka i nie ma człowieka, bez kultury. Kultura wyróżnia człowieka w świecie istot żywych. Umożliwia mu zachowanie tożsamości i prowadzenie godnego życia. Uczestnictwo w kulturze zmienia jakość życia, wzbogaca je, uświadamia uczniowi jego tożsamość i motywuje do aktywności. Wykorzystując dorobek wielokulturowy, nauczyciele kształtują osobowości uczniów.

Na podstawie kroniki szkolnej można stwierdzić, że szkoła od 1921 roku do czasów obecnych prowadzi bogate życie kulturalne. W latach powojennych nauczyciele wraz z uczniami uroczyste obchodzili różnego



Nr. 137. Tradycje polskie w szkole. 1954 r.



Nr. 138. Litewski taniec ludowy w wykonaniu uczniów. 1956 r.



Nr. 139. Taniec krasnali (pod kierownictwem Zofii Sobol). 1956 r.



Nr. 140. Taniec góralski (pod kierownictwem Zofii Sobol). 1957 r.

typu święta, a w większości były to święta państwowe związane z ówczesną ideologią polityczną. A jednak na podstawie zdjęć widzimy, że w repertuarze dominowały motywy tradycji ludowych.

W szkole sowieckiej organizowano uroczyste następujące akademie: z okazji 1 Maja - Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej, 9 maja - Dnia Zwycięstwa i 7 listopada - Dnia Rewolucji Październikowej.



Nr. 141. Fragment apelu poświęconego Rewolucji Październikowej. 1979 r.



Nr. 142. Idziemy na apel pierwszomajowy do Szumskiego Domu Kultury. 1980 r.

TWÓRCZOŚĆ AMATORSKA NAUCZYCIELI W CZASACH SOWIECKICH

Nauczyciele i pracownicy szkoły występowali z różnymi programami koncertowymi dla mieszkańców gminy, śpiewali w chórze w Szumskim Domu Kultury. Popularnością cieszyły się inscenizacje o tematyce bytowej.



Nr. 143. Fragment inscenizacji. 1979 r. Od prawej Janina Zienkiewicz.



Nr. 144. Fragment inscenizacji. 1979 r.
Od lewej: Ielena Podworskienė, Zofia Sobol, Irena Gilienė, Józef Zienkiewicz.

STRONICZKA HISTORII ZE WSPOMNIENIAMI NAUCZYCIELI Zespół „Szumianka”

Ze słów organizatorki i kierowniczkii zespołu, dyrektora szkoły Janiny Zienkiewicz.

„Myśl o utworzeniu zespołu zrodziła się w październiku 1989 roku. Zaprosiłam do szkoły na pogadankę nauczycieli, mieszkańców Szumska i jego okolic. Zebrało się sporo osób. Docenili mój pomysł. Takie były narodziny zespołu „Szumianka”. Powstał problem z repertuarem co będziemy śpiewać? Myśl podała Danuta Korwiel, była uczestniczka zespołu „Wileńszczyzna”. Na podstawie „Wesela” Wileńszczyzny powstał repertuar „Szumskiego Wesela”. Kolejny problem zespołu kto pokieruje śpiewem? Wyrok jednoznacznie padł na Stanisława Zajankowskiego, byłego ucznia Szumskiej Szkoły, obecnie nauczyciela muzyki w sąsiedniej szkole, który wkrótce stał się „duszą” kolektywu. Repertuar mamy, kierownika muzycznego też, ale jakież to zespół bez strojów? Więc postanowiliśmy zadbać o nie. Ten problem bez trudu rozstrzygnęły uczestniczki zespołu: Maria Borysewicz zadbała o tkaninę, a Krystyna Żołnierowicz zmodelowała i uszyła.

Na drugie spotkanie przyszło mniej osób niż na pierwsze, ale ci, co przyszli, zostali w zespole na zawsze. Na początku zbieraliśmy się na repetycje raz w tygodniu, potem – częściej. Udawało się nam dobrze. Repetowaliśmy, uzupełnialiśmy treść nowymi piosenkami. Pierwszy występ „Szumianki” odbył się 25 grudnia 1989 r. w Domu Kultury w Szumsku. To był sukces - brawa, podziękowania, zachwyty, a nawet ... tzy!

Za krótki okres istnienia (do 1998 r.) „Szumianka” koncertowała w Szumsku, Kowalczukach, Sawiczunach,

Rukojniach, Niemenczynie, Wilnie, Mokobodach (Polska). Występy na Dzień Matki, z okazji srebrnych i złotych godów mieszkańców gminy, Zapusty, zabawa na św. Jana, Święta Pieśni, koncerty z różnych okazji, a nawet powitanie biskupa.

Mimo dobrego startu i owocnej pracy zespół nie przetrwał długo – niestety, praca i byt pochłania większość naszego czasu. Dzisiaj „Szumianka” żyje w naszej pamięci i wspomnieniach społeczności Szumska.”



Nr. 145. Taniec - zabawa „Strumyk” w wykonaniu „Szumianki”. 1991 r.
Od lewej: Janina Zienkiewicz, Danuta Korwiel, Maria Sieniuc, Stanisław Szematowicz, Ryszard Korwiel, Franek Kukałowicz, Irena Gilienė.



Nr. 146. Fragment z „Wesela Szumskiego”.
Podczas występu w Sawiczunach. 1992 r.



Nr. 147. Fragment z „Wesela Szumskiego”. 1995 r.
Na pierwszym planie „państwo młodzi” – Czesława Błażewicz i Stanisław Szematowicz.
Na drugim planie: Helena Korwiel, Antoni Jasiewicz, Maria Szwabowicz, Maria Sieniuc i Maria Borysewicz.



Nr. 148. Koncert na Dzień Matki w Szumskim Domu Kultury. 1997 r.
Od lewej: Franciszek Kukałowicz, Halina Miłto, Danuta Korwiel, Janina Zienkiewicz, Halina Kukałowicz, Józef Zienkiewicz.

SZKOLNE APELE, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

Co roku obchodzimy wiele świąt oraz organizujemy mnóstwo imprez szkolnych. Większość z nich stała się tradycją. Każde szkolne wydarzenie jest dokładnie planowane oraz realizowane przez nauczycieli oraz uczniów. Dzieci bardzo chętnie biorą udział w teatrykach, pokazach oraz prezentują swoje umiejętności taneczne i wokalne.

Święta państwowe i pamiętne daty

25 października – Dzień Konstytucji Litwy
11 listopada – Dzień Niepodległości Polski
13 stycznia – Dzień Obrońców Litwy
16 lutego – Dzień Przywrócenia Państwowości Litwy
11 marca – Dzień Przywrócenia Niepodległości Litwy
2 maja – Dzień Polonii i Polaków za Granicą
3 maja - Święto Konstytucji 3 Maja

Szkolne apele, imprezy okolicznościowe

- Dzień Wiedzy
- Dzień Języków Europejskich
- Dzień Nauczyciela
- Dzień Wszystkich Świętych
- Pasowanie na Ucznia Klasy Pierwszej
- Andrzejk
- Mikołajki
- Łamanie się opłatkiem
- Jasełka Bożonarodzeniowe

- Zabawa karnawałowa
- Dzień Babci i Dziadka
- Dzień św. Walentego
- Zapusty
- Kiermasz Kaziukowy
- Dzień Ziemi
- Wielkanoc
- Dzień Książki dla Dzieci
- Dzień Matki
- Zaprasza „Zerówka”
- Dzień Sportu
- Dzień Rodzin
- Dzień Dziecka
- Zakończenie Roku Szkolnego

Inne imprezy

- Wystawy twórczych prac uczniów
- Wycieczki edukacyjne
- Akcje obywatelskie
- Zawody sportowe



Nr. 149. Uroczysty apel 1 września 1980 r.



Nr. 150. Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. 2017 r.



Nr. 151. Do szkoły- z dobrym nastrojem. 2016 r.



Nr. 152. Tradycyjny „Pierwszy dzwonek” w nowym roku szkolnym. 2015r.



Nr. 153. Kwiaty koło kapliczki składają Oskar i Patrycja Szematowiczowie. 2017r.



Nr. 154. Dyrektor szkoły Janina Zienkiewicz i wicedyrektor Leokadia Żukowska. 2015 r.



Nr. 155. Najstarsi uczniowie szkoły odprowadzają do klasy pierwszoklasistów. 1962 r.



Nr. 156. Dziesiątacy tradycyjnie odprowadzają do klasy pierwszoklasistów. 2012 r.



Nr. 157. Fragment uroczystości z Dnia Niepodległości Polski. 2012 r.



Nr. 158. Fragment uroczystości w Dniu Nauczyciela. 2011 r.



Nr. 159. Uroczyste obchody Niepodległości Polski. 2017 r.



Nr. 160. Społeczność szkolna przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na wileńskiej Rossie. 2016 r.



Nr. 161. Inauguracja obchodów 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. 2018 r.



Nr. 164. Ks. parafii Zdzisław Bochniak - św. Mikołajem. 1998 r.



Nr. 167. Mikołaje z niemieckiej organizacji "Birkenwerder Litauenhilfe" obdarzyli uczniów prezentami. 2018 r.



Nr. 169. Jasełka Bożonarodzeniowe. 2017 r.



Nr. 162. Pasowanie na pierwszaka. 2018 r.



Nr. 165. Św. Mikołajowie z Polski na czele z br. Czesławem Krizanowskim. 2018 r.



Nr. 170. Fragment Jasełek 1999 roku.



Nr. 163. Ślubowanie klasy pierwszej. 2016 r.



Nr. 166. Cieszymy się z prezentów. 2018 r.



Nr. 168. Spotkanie opłatkowe 2012 roku.



Nr. 171. Życzenia świąteczne składają sobie nawzajem uczniowie 1 klasy Karolina i Krzysztof. 2017 r.



Nr. 172. Życzenia nawzajem uczniów klasy szóstej: Walerii i Daniela. 2017 r.



Nr. 173. Fragment spotkania opłatkowego 2018 roku.

ZABAWA KARNAWAŁOWA

Zabawa karnawałowa odbywa się w szkole od ponad sześćdziesięciu lat. W latach 60-ych zabawa wyglądała inaczej niż teraz. W Związku Radzieckim elementy religijne zastąpiono politycznymi, ale postanowiono to zrobić tak, żeby nie zabierać dzieciom choinki i Dziadka Mroza. Kartki noworoczne świadczą, że Dziadek Mróz w owym czasie stał się ważną postacią – docierał nawet w kosmos. Jest on kimś w rodzaju świeckiego odpowiednika Świętego Mikołaja. Inne są także ich towarzyszy – Mikołaj czasem lata z panią Mikołajową, podczas gdy Dziadek Mróz zabiera ze sobą swoją wnuczkę Śnieżynkę. Kolejną różnicą jest dzień wręczania prezentów. Mikołaj pojawia się na Mikołajki lub w Wigilię Bożego Narodzenia, natomiast Dziadek podarunki rozdaje w Nowy Rok.

Nie zważając na te różnice zabawa karnawałowa zawsze była lubianą imprezą u dzieci. Zabawa prowadzona przy wesołej muzyce, tańce były przeplatane różnymi zabawami i korowodami dookoła choinki. Pomysłowość rodziców nie miała granic. Przygotowali oni dla swoich pociech bardzo ciekawe stroje karnawałowe. Tańczyły księżniczki, wróżki, rycerze, piraci, żołnierze, policjanci, kowboje aż po postacie z bajek Czerwony Kapturek, Kot w butach i wielu innych. Podczas zabawy odbywała się na bieżąco sesja zdjęciowa, podczas której zostały uwiecznione na pamiątkę ciekawe stroje i uśmiechnięte buzie dzieciaków.



Nr. 174. Przebierańcy. 1961 r.



Nr. 175. Kostiumy i maski 1961 roku.



Nr. 176. Fragment inscenizacji karnawałowej. 2009 r.



Nr. 177. Rycerz i lalka. 2009 r.



Nr. 178. Fragment zabawy karnawałowej. 2011 r.



Nr. 180. Przebierańcy. 1968 r.



Nr. 181. Zabawę karnawałową prowadzą Dobre Wróżki. 2009 r.



Nr. 183. Śnieżka i Dziadek Mróz. 1982 r.



Nr. 185. Występujemy dla Babć i Dziadków. 2012 r.



Nr. 186. Występują „Babcie” z klas początkowych. 2018 r.



Nr. 179. Kostiumy i maski 1963 roku.



Nr. 182. Dziadek Mróz, Śnieżka, listonosz i Śnieżynki. 1971 r.



Nr. 184. Zaniemówił ze zdziwienia... 2012 r.



Nr. 187. Występują „Dziadkowie” z klas początkowych. 2019 r.



Nr. 188. Program koncertowy poświęcony 100-leciu Odzyskania Niepodległości Litwy. 2018 r.



Nr. 189. Występują uczniowie 2 klasy Krzysztof Dudzień i Karolina Rodź. 2019 r.



Nr. 190. Koncertują uczniowie klasy 7: Greta Kalendo (z gitarą), Oliwia Gasiūnaitė, Waleria Dejnarowicz, Kamila Jaskiewicz, Ariana Karpičiūtė. 2019 r.



Nr. 191. Wypędzamy Zimę - palimy Marzannę. 2013 r.



Nr. 192. Kiermasz Kaziuka. „Proszę kupować, u mnie - niedrogo”. 2018 r.



Nr. 193. Kaziukowy handel na całego. 2017 r.



Nr. 194. Niecierpliwie czekam na kupujących. Gabriel Mikulewicz. 2018 r.



Nr. 195. Zapraszam do kupowania. Uśmiech – za darmo. Oskar Gławiński. 2018 r.



Nr. 196. Uczestnicy festynu sztuki i rzemiosła „Skowronek”. 2009 r. Od lewej: Oskar Szematowicz, Swietłana Szabłowska, Wojciech Błażewicz, Agata Borysewicz, Paweł Czerwiakow.



Nr. 197. Kiermasz Kaziuka. Sprzedajemy - kupujemy nie tylko słodycze. 2018 r.



Nr. 200. Festyn sztuki i rzemiosła „Skowronek”. Solo - Kamila Jaskiewicz. 2017 r.



Nr. 198. Festyn sztuki i rzemiosła „Skowronek”. Nasze „skowronki”: Julia Orłowska i Norbert Putro. 2010 r.



Nr. 199. Fragment występu na Dzień Ziemi. 2018 r.



Nr. 201. Sztuka Ziemi. Ptak. 2016 r.



Nr. 202. Tradycja z dawnych lat. 1953 r.



Nr. 205. Domki dla ptaków i ich wykonawcy. 2010 r.



Nr. 203. Uczestnicy dobrotocznej akcji „Domki dla ptaków” na czele z jej inicjatorem Mikołajem Szutowem. 1955 r.



Nr. 206. Prezenty dla ptaków - domki. 2011 r.



Nr. 204. Każdego roku ptaki mogą spodziewać się nowych „mieszkań”. 1977 r.



Nr. 207. Uczniowie pod kierownictwem gajowego zawieszają domki dla ptaków koło Szpitala Opiekuńczo - Pielęgnacyjnego w Szumsku. 2018 r.



Nr. 208. Fragment zabawy wielkanocnej. 2014 r.



Nr. 211. Dzień Dziecka. 2014 r.



Nr. 214. Pożegnanie ze szkołą, pożegnanie z dzieciństwem ... 2019 r.



Nr. 217. Składanie wieńców na Cmentarzu Rossa w Wilnie. 2012 r.



Nr. 209. Obchody Konstytucji 3 Maja. 2014 r.



Nr. 212. Występ ósmaków na pożegnanie klasy dziesiątej. 2017 r.



Nr. 215. Udział w Międzynarodowej Akcji „Code& Share. Technologie przyszłości”. 2018 r.



Nr. 210. Piosenka dla Mamy. 2013 r.



Nr. 213. Piosenka w wykonaniu uczniów 9 klasy na pożegnanie starszych kolegów. 2017 r.



Nr. 216. Udział w projekcie republikańskim „Obejmijmy Ziemię” w Dniu św. Walentego. 2014 r.



Nr. 218. Świętujemy Dzień Polonii. 2016 r.

WYCIECZKI

Uczniowie zawsze mieli możliwość wyjazdów na różnorodne wycieczki, których celem było poznanie bliższych i dalszych ciekawych miejsc naszego regionu, kraju oraz Polski i Niemiec. Najczęściej zwiedzali Miedniki, Wilno i Kowno. Były też wycieczki do Druskiennik, Szawel, Kłajpedy, Połagi, Szydłowa, Molat, Olan. A także dalsze:

do Warszawy, Poznania, Zakopanego, Mstowa, Królowej Woli, Radomia, Częstochowy, Piotrkowa Trybunalskiego, Łodzi, Spały, Gdańska, Gdyni, Łęborku, Berlina, Poczdamu, Birkenwerder.

Uczniowie naszej szkoły odwiedzili naszych Dobrodziejów w Birkenwerder, zwiedzili piękne okolice tego miasta oraz Berlin i Poczdam.



Nr. 219. Podczas odpoczynku w Połądze, ufundowanego przez brata Czesława Kriżanowskiego. 2018 r.

Zaczynając od 2008 r. w Niemczech gościliśmy już 6 razy. W ramach rewizyty przedstawiciele uczniów szkoły w Bikerwerden odwiedzili nas w Szumsku.



Nr. 220. Berlin. Od lewej: Marek Zabłocki, Agata Zabłocka, Agata Tankielun, Jolanta Pietrulewicz, Romualda Łapszewicz, Reinhart Durek, Bogusz Purpurowicz. 2010 r.



Nr. 221. W Połądze z Bratem Czesławem. 2018 r.



Nr. 222. Z Bratem Czesławem. Szawle. Góra Krzyży. 2018 r.



Nr. 223. Z Bratem Czesławem. Szydłowo. 2018 r.

*„Chcesz być czymś w życiu, to się ucz,
Abyś nie zginął w tłumie;
Nauka to potęgi klucz,
W tym moc, co więcej umie”*

Ignacy Baliński